Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ SOBOTA, 11 SIERPNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 221

Porażka dyplomacji sowieckiej.

Ameryka nie dopuści Cziczerina do podpisania paktu Kelloga.—Dyplomatyczna choroba Chamberlaina.—Stresemann wybiera się do Paryża.

Przygotowania do wielkich uroczystości pokojowych.

PARYŻ, 10 sierpnia.

„Chicago Tribune" donosi z Waszyngtonu, że urzędowe koła amerykańskie wyrażają zdanie, że wszystkie państwa będą mogły podpisać pakt Kelloga, ale że **pretensje Sowietów dopuszczenia ich do grona pierwszych sygnotarjuszy są zupełnie nieuzasadnione.**

Sekretarz Stanu Kellog wybiera się do Europy w dniach najbliższych. Koła amerykańskie wyrażają ubolewanie, że Chamberlain, wskutek złego stanu zdrowia, nie będzie mógł osobiście uczestniczyć w podpisaniu paktu. Tem nie mniej jego nieobecność nie może być powodem do odłożenia podpisania paktu.

Inne państwa będą dopuszczone do podpisania paktu później z tym warunkiem, że tekst układu nie będzie mógł być zmieniony i opatrzony dalszemi zastrzeżeniami.

Poza tem pismo twierdzi, że dr. Stresemann przybędzie do Paryża celem podpisania paktu.

LONDYN, 10 sierpnia.

Kierownik wydziału europejskiego w amerykańskim departamencie stanu Marriner w drodze do Paryża przybył do Londynu. Marriner złożył wizytę w Forein Office i nawiązał rokowania z różnemi osobistościami angielskiego świata dyplomatycznego. Rozmowy te dotyczyły spraw przygotowań do podpisania paktu Kelloga.

⁂

LONDYN, 10 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Donoszą z Dublina, że w imieniu rządu irlandzkiego pakt Kelloga zostanie podpisany przez ministra spraw zagranicznych wolnego państwa Irlandji Mac Gilligan, który następnie uda się na posiedzenie zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie.

Mjr. Kubala i Idzikowski

nie polecą przez Atlantyk w roku bieżącym.

I. K. C. zamieszcza następujący telegram mjr. Kubali:

„Powtórny lot w tym roku jest niemożliwy. W Europie nie dostanie się odpowiedniego płatowca. Możliwy będzie w roku przyszłym, o ile w bieżącym ktoś nie poleci. Na to jeszcze czas, by zacząć zbierać składki".

Henday - Plage, 10 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Lotnicy Kubala i Idzikowski zatrzymali się tu na 1 dzień dla odpoczynku. Stan zdrowia majora Kubali jest zadawalniający. Dziś wieczorem lotnicy odjeżdżają do Paryża.

Śnieg pokrył Tatry.

Zakopane, 10 sierpnia.

W Tatrach spadł ponownie dość obfity śnieg, pokrywając białą powłoką wyższe szczyty. W związku z tem temperatura w Zakopanem uległa obniżeniu.

Okręty holenderskie

odjeżdżać będą z Gdyni.

Gdynia, 10 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji pierwszego wyjazdu z Gdyni przez Amsterdam do Poł. Ameryki okrętu „Orania" król. holend. Lloydu, odbyło się na pokładzie statku uroczyste śniadanie, w którem wzięli udział liczni przedstawiciele władz z min. Strassburgerem na czele, oraz szereg reprezentantów poselstw i konsulatów zagranicznych, akredytowanych przy rządzie polskim. Po szeregu przemówień i zwiedzeniu okrętu, którym 400 emigrantów udaje się do Ameryki Poł., goście pod miłem wrażeniem opuścili okręt.

Kongres prawa międzynarodowego w Warszawie

Warszawa, 10 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W drugim dniu kongresu prawa międzynarodowego obradowały poszczególne sekcje. Na posiedzeniu sekcji prawa morskiego i handlowego omawiano sprawozdanie komisji kontraktów t. zw. „cifa". Przyjęli pierwsze 6 artykułów projektu, a zgłoszone zastrzeżenia będą przedmiotem rozważań specjalnej podkomisji kongresu. W dniu dzisiejszym odbywała się również dyskusja nad projektem konwencji w sprawie ekstradycji, zawierał. 18 artykułów.

Wysłannicy Cziczerina w Kownie

odbyli poufną naradę z Waldemarasem.

Wilno, 10 sierpnia.

Z Kowna donoszą: Wczoraj do Kowna przybyli dwaj członkowie komisarjatu spraw zagranicznych Sowietów, którzy odbyli konferencję z premjerem Waldemarasem i innymi litewskimi ministrami. Przedmiotem rozmów miała być sprawa podpisania paktu pokoju Kelloga oraz sprawa polsko - litewska.

⁂

Wilno, 10 sierpnia.

Z Kowna donoszą: Litewskie ministerstwo obrony krajowej zakupiło w jednej z firm angielskich oraz w Niemczech 5000 karabinów, 100 karabinów maszynowych oraz 15 samolotów bojowych najnowszej konstrukcji. Pierwszy transpodt zakupionej broni przybył onegdaj do Kowna.

⁂

Wilno, 10 sierpnia.

Z Kowna donoszą, że naczelnik powiatu w Wiłkomierzu otrzymał pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych w Kownie, zakazujące legalizowania aktów kupna nieruchomości i gruntów przez polaków. Identyczne zarządzenie otrzymali naczelnicy innych powiatów litewskich, graniczących z Polska.

Brak towarów włókienniczych w Rosji

Rząd wprowadził ograniczenia, przy nabywaniu towarów.

Ryga, 10 sierpnia.

„Siewodnia" podaje z Moskwy, że brak towarów bławatnych wywołuje w sklepach moskiewskich natłok kupujących. Pomiędzy publicznością a sprzedawcami dochodzi do licznych zatargów G.P.U. utworzyło dyżury swych agentów we wszystkich sklepach bławatnych. Do obowiązków tych agentów należy czuwanie nad tem, aby towary bławatne sprzedawane były osobom. kupującym je na własny użytek, nie zaś odsprzedawcom.

Prócz tego wydano rozporządzenie, aby towary bławatne sprzedawane były wyłącznie członkom związków zawodowych za okazaniem książeczki członkowskiej. W książeczce tej powinna być poczyniona odpowiednia adnotacja.

Zarządzenie to wywołało liczne wypadki fałszowania książeczek członkowskich związków zawodowych. G.P.U. dokonało aresztowań wśród osób podejrzewanych o uprawianie nielegalnego handlu manufaturą. Aresztowano między innemi niejakiego Filipowa, który usiłował wywieźć z Moskwy towary bławatne wartości przeszło 3 tysiące rb.

Pokazy gimnastyczne polaków na Olimpjadzie

wzbudziły powszechny podziw wśród publiczności.

Amsterdam, 10 sierpnia.

Dziś odbyły się finały we wszystkich kategorjach biegów wioślarskich. Final jedynki bez sternika wygrał Pearcy (Australja) 7 min. 11 sek. Dwójki bez sternika Niemcy 7 min. 0.64 sek., dwójki ze sternikiem — Szwajcarja 7 min. 52 s., doublescoulles — mistrzostwo olimpjady uzyskały Włochy, zwyciężając w 6 min. 47 sek. Szwajcarję, czwórki bez sternika Anglja w 6 min. 36 sek., czwórki ze sternikiem Włochy 6 min. 47 sek., ósemki—obsada St. Zjednoczonych w 6 min. 0.32 sek.

Uznanie zdobyły sobie dzisiejsze pokazy gimnastyczne drużyny polskiej, która zdobyła oklaski i podziw widzów. Występ gimnastyków polskich należy zaliczyć do poważnych sukcesów. Dziś dokonane zostało obliczenie wyników I konkursu wchodzącego w skład szampionatu konia, jazdy menażowej. Rotmistrz Antoniewicz uzyskał 39-te miejsce, rtm. Trenkwald — 25-te, a pułk. Rómmel 40-te. Jazda maneżowa należy do najsłabszych punktów naszych jeźdźów.

W zawodach pływackich w przedbiegu na 100 mtr. na wznak dla pań pierwsza King (Anglja) 1 m. 22 s., II przedbieg — Braun (Holandja) 1 m. 21.6 s., rekord światowy pobity, III przedbieg — Holm (St. Zjedn.) 1 m. 23.6 s.

Następnie odbyły się przedbiegi i pół finały biegu 100 metrów dla panów. I półfinał wygrał Takaishi (Japonja) 1 m. II przebieg — Kojac (St. Zjedn.) 1 m. 0.1 sek., III przedbieg — Weismueller (St. Zjedn.) 58.6 sek. Polak Kuncewicz osiągnął w przedbiegu biegu 100 metrów stylem dowolnym czwarte miejsce.

Konflikt polsko-litewski

będzie rozpatrzony na wrześniowej sesji Ligi narodów.

Genewa, 10 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Porządek dzienny 51-ej sesji rady Ligi narodów obejmuje około 30 spraw, a m. in. sprawozdanie o obecnym stanie rokowań polsko-litewskich. sprawę mniejszości niemieck. na Śląsku polskim sprawozdanie komisji rady o położeniu litewskiej mniejszości na Wileńszczyźnie i t. d.

Por. Kalina podejmuje jutro lot

powrotny do Warszawy.

Bagdad, 10 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Porucznik Kalina i sierżant Kłosinek powróciwszy do zdrowia, opuścili szpital i są obecnie gośćmi brytyjskich sił lotniczych. Spodziewają się oni, iż będą mogli podjąć powrotny lot do Warszawy w najbliższą niedzielę.

Waldemaras zostaje w Kownie

i nie myśli o wyjeździe do Paryża.

Berlin, 10 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Korespondent kowieński „Frankfurter Zeitung" zaprzecza doniesieniom prasy, jakoby Waldemaras w dniu 26 b. m. miał jechać do Paryża. Waldemaras oświadczył, że on sam dopiero z prasy niemieckiej dowiedział się o rzekomym zamiarze swego wyjazdu do Paryża. W dniu 26 b. m. Waldemaras wyjeżdża do miasteczka Utiany na kongres chłopski, w którym weźmie też udział prezydent Smetona.

Połączenie telefoniczne

między Niemcami i Hiszpanją.

Berlin, 10 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Dziś o godz. 12 w południe otrzymano połączenie telefoniczne pomiędzy Niemcami a Hiszpanją. Rozmawiał minister spraw wewnętrznych Severin z wice-przewodniczącym hiszpańskiej rady ministrów, ministrem spraw wewnętrznych Hiszpanji Markizem Anido.

Układ angielsko-chiński

w sprawie zajść w Nankinie.

Londyn, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu wczorajszym w Nankinie podpisany został układ angielsko-chiński, regulujący sprawę zajść w Nankinie. Ze strony brytyjskiej układ podpisał konsul generalny w Szanghaju sir Sydney Barton, działający w imieniu posła brytyjskiego w Chinach, sir Milesa Lampsona, a ze strony chińskiej — Wang, minister spraw zagranicznych w nacjonalistycznym rządzie. Treść tego układu nie jest jeszcze dotychczas znana, przypuszczają jednak, że podobny on jest do układu chińsko-amerykańskiego. Równocześnie podpisany został układ, mocą którego Wielka Brytanja zobowiązuje się przystąpić do rokowań z Chinami w sprawie rewizji traktatów.

Lot Londyn—Los Angelos.

San Francisco, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Amerykanin, kpt. Harry Ljon, który odbył niedawno na samolocie „Southern Cross" lot do Australji, udał się wczoraj do Nowego Jorku, gdzie ma podjąć przygotowania do lotu Londyn — Los Angelos w towarzystwie lotników angielskich pani Keith Miller i kpt. Lancaster. Jak donoszą, raid te ma być finansowany przez pewnego bogatego obywatela Los Angelos.

Tajemnicza śmierć

b. posła francuskiego.

Paryż, 10 sierpnia.

W kolonji francuskiej Guiana w stolicy Cayenne zmarł nagle wśród podejrzanych okoliczności, b. poseł Izby deputowanych i właściciel rozległych plantacji, Galmot. Obdukcja zwłok wykazała otrucie. Władze śledcze są na tropie zamachu zbrodniczego. Śledztwo w toku.

Śmierć Galmota wywołała w stolicy tak gwałtowne starcia uliczne pomiędzy dwoma odłamami opinji miejscowej, że zakończyły się one strzelaniną, w której zginęły 4 osoby. Cała sprawa oparta jest, jak się zdaje, na tle skandalów kolonjalnych. Bliższych szczegółów brak.

Żałoba we Włoszech

z powodu tragicznej śmierci marynarzy.

Rzym, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Mussolini wydał zarządzenie, aby w dniu dzisiejszym od południa aż do wieczora na wszystkich gmachach publicznych wywieszono flagi, zwinięte do połowy masztu, na znak żałoby z powodu katastrofy łodzi podwodnej „F. 14".

Krowy z folwarku marsz. Piłsudskiego

na targach wileńskich.

Wilno, 10 sierpnia.

Do biura komitetu targów północnych wpłynęło zawiadomienie przez rządcę folwarku Świątniki o przysłaniu na targi 3-ch krów rasy holenderskiej. Jako właściciel folwarku figuruje marsz. Piłsudski. Świątniki są niewielkim folwarkiem na Wileńszczyźnie.

Powstanie na pograniczu Paragwaju.

Londyn, 10 sierpnia.

Donoszą z Buenos Aires, że według wiadomości otrzymanych z Asundetion, na granicy Brazylji i Paragwaju miało wybuchnąć powstanie. Rząd Paragwaju skoncentrował znaczną ilość wojsk w pobliżu granicy, celem przeszkodzenia rozszerzeniu się ruchu powstańczego na swoje terytorjum.

Zacięta walka chorwatów z rządem.

Po zgonie Stefana Radicza.—Znikome nadzieje na porozumienie z Belgradem. — Król Aleksander nie godzi się na udzielenie autonomji chorwatom.

Białogród, 10 sierpnia.

Decyzja demokratycznej partji, wyłączająca z orszaku pogrzebowego przedstawicieli rządu oraz tych partji politycznych, które po krwawym mordzie w skupczynie nie zbojkotowały parlamentu, wywołał w Białogrodzie olbrzymie wrażenie.

Niektóre prowincjonalne dzienniki staro-radykałów nawołują rząd do złamania fizycznego zakazu demokratycznej partji chorwackiej, gdyż nie jest on usprawiedliwiony ani prawnie ani moralnie. W kołach politycznych mimo tej sytuacji wyrażają nadzieje, iż osoba nowego przywódcy chorwatów sędziwego Trumbicza wskazuje na prawdopodobieństwo zwycięstwa żywiołów umiarkowanych partji chorwackiej.

***

Białogród, 10 sierpnia.

Dziennik „Prawda" zamieszcza oświadczenie wiceprzewodniczącego demokratycznej partji chłopskiej, Macka, który podkreśla między innemi, że partja nawet po śmierci swego przywódcy prowadzić będzie w spokoju swą działalność polityczną. W chwili obecnej, oznajmia Macek, uczci ona pamięć nieodżałowanego przywódcy.

***

Białogród, 10 sierpnia.

Jak donoszą pisma komitet wykonawczy koalicji demokratyczno - włościańskiej zbierze się w sobotę w Zagrzebiu, ażeby ustalić szczegóły pogrzebu Stefana Radicza.

Zwłoki zgasłego przywódcy Chorwatów przewiezione zostały wczoraj o g. 5 po poł. do domu ludowego, gdzie wystawiono je na widok publiczny.

W czasie tej uroczystości nie doszło do żadnych manifestacji!

***

Białogród, 10 sierpnia.

Według wiadomości otrzymanych z Zagrzebia, kierownictwo partji chorwackiej postanowiło, że pogrzeb Stefana Radicza odbędzie się w niedzielę o godz. 10-ej. Ciało zmarłego zostało zabalsamowane przez prof. Juleka.

***

Wiedeń, 10 sierpnia.

„Reichspost" ogłasza artykuł pewnego polityka chorwackiego, który m. in. pisze:

Posłowie chorwaccy nie powrócą do parlamentu tak długo, jak długo program narodowy chorwacki nie zostanie spełniony. Wobec wrogiej postawy króla Aleksandra względem programu federalistycznego, nadzieje na porozumienie z Belgradem są znikome. W każdym jednak razie ten stan rzeczy nie może trwać długo. Przepaść, która się utworzyła między serbami a chorwatami powiększa się coraz bardziej.

Fantastyczne wiadomości litewskie

o rzekomych planach przyłączenia Letgalji do Polski.

Ryga, 10 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W wczorajszym numerze półurzędowej „Lietuvos Aidas" ukazała się wiadomość, jakoby w Dynaburgu odbyła się tajna konferencja polskich właścicieli ziemskich w Letgalji.

Rozpatrywano zagadnienia co należałoby uczynić, gdyby w Polsce dokonał się wielki przewrót wewnętrzny to jest gdyby marsz. Piłsudski ogłosił Wileńszczyznę samodzielnem państwem litewskiem. Na konferencji miano jakoby postanowić, że w takim wypadku należałoby poczynić kroki zmierzające do przyłączenia Letgalji do Wileńszczyzny. Urzędowa agencja litewska potwierdziła dziś wiadomość powyższą i przekazała ją urzędowej agencji łotewskiej. Jak stwierdzili przedstawiciele agencji telegraficznej „Express" w kołach najbardziej autorytatywnych wiadomość urzędowa agencji litewskiej Elty o rzekomej konferencji polskich właścicieli ziemskich w Letgalji jest wierutnem kłamstwem wyssanem z palca. W tutejszych kołach politycznych oceniają powyższą wiadomość jako intrygę kół litewskich mającą na celu wywołanie rozdźwięku między Łotwą i Polską. Plany zaborcze Polski względem Letgalji są tembardziej nieprawdopodobne, że Letgalja uzyskała wyzwolenie przy pomocy wojsk polskich, które w 1919 r. z rozkazu marsz. Piłsudskiego brały udział w walkach o niepodległość Łotwy. Powyższą wiadomość Elty zamieścił tylko „Spis Rycki", zaś „Rigasche Rundschau" ocenił ją jako próbę wywołania nieufności Łotwy do Polski.

— Z powodu panujących upałów w stanie Illinois zmarło na porażenie słoneczne 11 osób.

— Jak podaje „Herald Tribune", Rockefeller-junjor nabył w centralnej dzielnicy Manhattan obszerny plac pod budowę gmachu nowej opery Metropolitain. Cena tego placu wynosi podobno od 8 do 10 milj. funtów szterlingów.

— Skutkiem wylewu rzeki Amuru zatopionych zostało 114 osiedli oraz 41.000 ha zasiewów. Szkody w przybliżeniu wynoszą 17 miljonów rb.

Straszak „masonerji"

W Jastarni, nad polskiem morzem zdarzył się przed dwoma tygodniami tragiczny wypadek. Znany artysta-malarz, i działacz polityczny zarazem, rzucił się na ratunek tonącemu i... sam padł ofiarą swej rycerskości: zginął. Zwłoki artysty przywieziono do Warszawy, gdzie też odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. Winiarza na koszt państwa. Nad grobem bohatera przemawiał, między innymi, znakomity pisarz polski i senator, towarzysz zmarłego z czasów legjonowych — Andrzej Strug. W przemówieniu swem nazwał on zmarłego pzyjaciela — b r a t e m.

Zdawałoby się, że niema w tem nic dziwnego i zastanawiającego. Ale oto okazało się, że ów „b r a t" stał się powodem namiętnej dyskusji na łamach prasy stołecznej. Stwierdzono mianowicie, że Andrzej Strug z d e m a s k o w a ł, r o z k o n s p i r o w a ł m a s o n e r j ę p o l s k ą, że wyraz „brat", użyty pod adresem zmarłego, jest dowodem przynależności Struga i ś. p. Winiarza do tajemniczej organizacji masonów.

„Gazeta Warszawska" domaga się wobec tego ingerencji władz, celem zlikwidowania tego niebezpiecznego dla państwa „zrzeszenia". Zresztą, nie tylko endecy, lecz i inne dzienniki konserwatywne poświęciły tej sprawie dłuższe artykuły, w których dowodzą, że fakt istnienia masonów w Polsce został niewątpliwie ustalony.

O masonach niewiele możemy powiedzieć. Nie wiedzą też nic konkretnego i ci, którzy w każdym wybitniejszym działaczu społecznym i politycznym węszą... „brata".

Wystarczy stwierdzić, że i o marsz. Piłsudskim puszczano w swoim czasie tajemnicze wieści, że łączą go jakieś niewidzialne nici z masonerją, czytaliśmy to samo o Mussolinim, Trockim, Lloyd George'u, Salandrze, Giolittim, Rathenau'u, Anatolu France, Lednickim, Leninie etc etc.

Nazwiska te świadczą dobitnie, jak dalece straszak masonerji jest b e z p ł c i o w y i u n i w e r s a l n y zarazem. Wiemy, że każda jednostka, każda myśl, przeciwstawiająca się usankcjonowanej opinji ogółu, była kwalifikowana, jako objaw tajemniczej siły, spiskującej przeciwko wierzeniom oficjalnym. I tu zaznaczyć należy, że w ubiegłym stuleciu najczęściej posądzano o „masonerję" — l i b e r a ł ó w r o z m a i t e g o a u t o r a m e n t u. Oni stanowili najwyższe niebezpieczeństwo dla autokracji, zarówno politycznej, jak i moralnej, i dlatego oznaką „masonerji" było każde „wolnomyślicielstwo", podrywające autorytet tradycji i absolutyzmu.

Dziś masonem jest każdy „z p r z e c i w k a" i dlatego jest on taki nieuchwytny, gdy chodzi o określenie jego istoty i oblicza. Naiwnością jest oczywiście walczyć środkami policyjnemi z uczuciem własnego niepokoju i niepewności, które przybiera w chorej wylęknionej wyobraźni potworne kształty w s z e c h p o t ę ż n e g o m a s o n a. Wierząc w jego istnienie, w jego moc tajemniczą, wystawiamy sobie świadectwo ciężkiej — kto wie, czy uleczalnej — choroby psychicznej, znanej pod nazwą manji prześladowczej.

Źródłem tego manjactwa jest wyraźna anemja ideowa, brak wszelkiego pozytywnego światopoglądu, starcza indolencja, która boi się własnego cienia. I dlatego skłonni jesteśmy uwierzyć, że masonerja istotnie istnieje — jako wytwór fantazji tych, którzy już nic poza strachem nie odczuwają.

Taki „mason" nie może być jednak unieszkodliwiony drogą ingerencji władz, powinien być raczej — leczony.

TADEUSZ GÓRSKI.

Nowa procedura karna

obowiązywać zacznie w Polsce z dniem 1 lipca 1929 roku.

Z dniem 1-ym lipca 1929 r. wszyscy mieszkańcy Rzplitej przejdą, że się tak wyrazimy, **pod panowanie nowej procedury karnej.**

Nowe prawo zawiera szereg inowacji procesowych i z tego względu konieczne jest, aby szersza opinja publiczna orjentowała się przynajmniej w punktach zasadniczych zmian, mających wejść w życie.

Co do historji samej ustawy zauważyć należy, iż ustawę opracowała utworzona w dniu 16 lipca 1920 r. sekcja postępowania karnego komisji kodyfikacyjnej. W maju 1921 r. sekcja wybrała podkomisję, złożoną z pp. Krzymuskiego, Mogilnickiego i Rymowicza celem opracowania projektu artykułowanego.

Podkomisja odbyła 42 posiedzenia dla zredagowania projektu. Dnia 19-go maja 1926 r. gotowy projekt procedury złożyła komisja kodyfikacyjna na ręce ministra sprawiedliwości. Co do samego układu ustawy komisja kodyfikacyjna wychodziła z zasady, iż projektowana ustawa powinna być zupełnie nową. W imię tej zasady stworzono układ odrębny. Nowa procedura analogicznie z podziałem kodeksów karnych podzielona została na dwie części: **część ogólną i część szczegółową.**

W części ogólnej, obejmującej pięć ksiąg umieszczono wszystkie normy podstawowe, odnoszące się do wszystkich działów postępowania karnego.

Należą tu: właściwość i zakres działania sądów, wyłączenie sędziego, strony, obrońcy, dowody oraz środki zapobiegawcze. W ustawach państw innych, jak np. w obowiązującej w b. Kongresówce procedurze rosyjskiej odpowiednie przepisy rozrzucone są po całej ustawie, często są powtarzane, zawierają niedomówienia, stwarzając pole dla różnorodnej ich wykładni. **Układ procedury polskiej zbliżony jest najwięcej do układów ustaw niemieckiej i włoskiej,** aczkolwiek w wielu punktach różni się od obu tych ustaw. Dzięki powyższej metodzie przejrzystość i łatwość orjentowania się w nowej ustawie jest istotnie zapewniona.

Jeżeli chodzi o rozmiar nowej ustawy to liczy ona 663 artykuły, podczas gdy ustawa austrjacka, krótsza pozornie, liczy ich 494, ustawa zaś rosyjska — 1080. Ze względu na zwięzłość zdań ustawy polskiej okazuje się, iż ustawa austrjacka liczy około 348.000 liter, podczas gdy ustawa polska zajmuje około 188.700 liter druku, a więc blisko 2 razy mniej.

Na wstępie nowej procedury mamy ujęte w 10 artykułach fundamentalne jej zasady p. t. „Przepisy ogólne". Na uwagę zasługuje przepis art. 2-go, który głosi: **„Sąd wszczyna postępowanie na żądanie uprawnionego oskarżyciela".** A zatem nie sąd z urzędu wszczyna postępowanie, lecz na wniosek, czyli **ustalona tu jest wyraźnie zasada skargowości t. j. oddzielenia oskarżyciela od sędziego.**

Zasada ta w teorji uznana jest oddawna, w ustawodawstwach jednak hołdują jej tylko prawo hiszpańskie, niemieckie, austrjackie, węgierskie i japońskie. Procedura rosyjska pozwala na wszczęcie postępowania przez sędziego z urzędu pomimo tego, iż połączenie roli oskarżyciela z rolą sędziego uniemożliwia bezstronność wyrokowania.

Niemniej doniosłą od powyższej jest w przepisach ogólnych kwestja t. zw. przedsądu cywilnego. Przedsąd cywilny zachodzi wtedy, gdy sąd karny zawiesza postępowanie w sprawie od czasu rozstrzygnięcia wyłaniającej się kwestji cywilnej przez właściwy sąd cywilny.

Kwestja owego przesądu cywilnego sporna jest w teorji i praktyce. Procedura rosyjska nakazuje w 3 wypadkach zawieszenie postępowania karnego aż do czasu rozstrzygnięcie przedmiotu spornego przez sąd cywilny. Przepis ten stał się w Rosji carskiej powodem niesłychanego zatamowania wymiaru sprawiedliwości. **W każdej sprawie karnej np. o sprzeniewierzeniach oskarżony dowodził, iż pieniądze istotnie zatrzymał, lecz miał prawo tak uczynić, gdyż mocodawca był mu pewne sumy winien z rozrachunku.** Wobec takiego dictum sąd karny postępowanie zawieszał, często na kilka lat, do czasu rozstrzygnięcia sporu między stronami przez sąd cywilny. Proces cywilny trwał zwykle kilka lat, połączony był z kosztami i kończył się wreszcie **tajną ugodą między stronami dzięki czemu zapadał wyrok na korzyść przywłaszczyciela.**

Na podstawie wyroku cywilnego sąd karny oskarżonego, wbrew oczywistym faktom, zmuszony był uniewinnić.

Komisja kodyfikacyjna doceniając niebezpieczeństwo t. zw. przedsądu cywilnego ustaliła w art. 7 krótko i kategorycznie: **Sąd karny rozstrzyga samodzielnie wszelkie zagadnienia prawne,** wynikające w toku postępowania i nie jest związany orzeczeniem innego sądu, lub urzędu.

Zacytowany przepis ma znaczenie zasadnicze. Sąd karny pod działaniem nowej procedury będzie miał swobodę rozstrzygania wszelkich komplikacji cywilnych i innych, wyłaniających się w sprawie. O zawieszeniu postępowania nie będzie mowy, a zyska na tem szybkość i racjonalność wymiaru sprawiedliwości, która była główną wytyczną prac prawodawcy polskiego.

K. Kl.

— Z Londynu donoszą, iż w jednym z browarów londyńskich wybuchł pożar, skutkiem którego 4 osoby poniosły śmierć.

— Baldwin opuszcza jutro Londyn, udając się na miesięczny wypoczynek do Aix-Les-Bains.

Francuskie wojska w Nadrenji

przyniosły niemcom ideje wolności.

Berlin, 10 sierpnia.

Gen Guillomat, głównodowodzący francuskich wojsk w Nadrenji udzielił przedstawicielowi „New York Times" ciekawego wywiadu, w którym stwierdził, że francuska dyscyplina wojskowa w Nadrenji jest tak wybitna, że ludność niemiecka sama przyznaje, że francuzi obchodzą się z ludnością niemiecką przyzwoiciej, niż dawniejsze wojska pruskie, stacjonowane na stałe w Nadrenji. Gen. Guillomat oświadczył, że wobec tego wszelkie żale i ciągłe ataki w prasie niemieckiej są nieuzasadnione. Wojsko francuskie nietylko jest okupantem Nadrenji, lecz wnosi do ludności tego zachodnio-niemieckiego kraju idee indywidualnych poglądów, których ta ludność dotychczas nie miała i idee wolności. Ludność Nadrenji poprostu stara się o to, żeby mieć na kwaterach oficerów, ponieważ posiadają oni wielką popularność.

Żądanie Niemiec, żeby przedwcześnie opróżnić Nadrenję, wychodzi więc nie od kół ludności, lecz przedewszystkiem od kół rządowych, które mają tylko słaby kontakt psychologiczny z ludnością Nadrenji.

Inwalidzi przeciw wojnie

Kongres międzynarodowy inwalidów i b. uczestników wojny światowej.

Berlin, 10 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wśród wniosków, przedłożonych kongresowi międzynarodowemu związków byłych uczestników i inwalidów wojennych, na uwagę zasługuje wniosek niemiecki, proponujący przyjęcie rezolucji, potępiającej wojnę i domagającej się bezwarunkowego oddawania kwestji spornych sądom rozjemczym. Projektowana rezolucja potępia wszelkie usiłowania, które pod pozorem obrony interesów i honoru narodowego otwarcie lub ukrycie przeciwstawiają się utrwaleniu pokoju i przeprowadzeniu rozbrojenia. Rezolucja ta zwraca się do Ligi narodów z żądaniem, aby nie zawiodła zaufania, pokładanego w niej przez narody, i stała się rzeczywistym czynnikiem międzynarodowego bezpieczeństwa przez wprowadzenie obowiązkowych sądów rozjemczych. Rezolucja domaga się dalej zwołania ogólnej konferencji rozbrojeniowej, wreszcie zobowiązuje związki należące do Ciamac'u, do szerzenia haseł pokojowych wśród opinji publicznej i obrony tychże haseł przed parlamentami.

W dniu wczorajszym uczestnicy kongresu podejmowani byli przez radę miejską i magistrat miasta Berlina. Wieczorem odbyło się wspólne zebranie inwalidów i b. uczestników wojny. W zebraniu tem wzięło udział około 4000 osób. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Niemiec, Francji i Czechosłowacji, a imieniem delegacji polskiej przemówił p. Stachecki, podnosząc wysiłki rządu polskiego w dziedzinie zaopatrzenia inwalidów.

Całe miasteczko w Bawarji

padło pastwą płomieni.

Berlin, 10 sierpnia.

W miasteczku Luhe w Bawarji jak donoszą z Norymbergji, olbrzymi pożar strawił 53 domy mieszkalne i 120 zabudowań gospodarskich. W gaszeniu ognia brały udział 19 straży ogniowych. Pożar szerzył się z wielką szybkością a silny wicher przerzucał ogień z domu na dom. Pozostały z miasteczka same zgliszcza. Ogólne szkody wynoszą około 1 mill. marek. Z całego miasteczka ocalały dwa domy.

Studenci niemieccy

w gościnie u francuzów.

Paryż, 10 sierpnia.

Bawi tu wycieczka studentów niemieckich z Berlina. Wycieczkę przyjmowali kierownicy szkół wyższych i dyrektor gabinetu ministra oświaty. W imieniu wycieczki prof. Schwartz podziękował za przyjęcie, zgotowane studentom, w odpowiedzi na co dyrektor Cavalier wyraził życzenie, by goście niemieccy poinformowali swych ziomków o dobrych tradycjach gościnności francuskiej, która winna sprzyjać przyszłym stosunkom pomiędzy obu narodami.

Wybuch wulkanu w Indjach

5 okrętów handlowych uległo zniszczeniu.

Amsterdam, 10 sierpnia.

Na wyspie Flores w Indjach holenderskich nowy wybuch wulkanu zburzył 3 wsie, przyczem zginęło 10 ludzi. Podczas poprzedniego wybuchu, połączonego z trzęsieniem ziemi 5 okrętów handlowych wpadło na skały nadbrzeżne i uległo zupełnemu rozbiciu. Wulkan w dalszym ciągu wyrzuca olbrzymie słupy dymu.

Kanadyjczyk Williams

najszybszy człowiek świata.

Kanadyjczyk Williams — najszybszy człowiek świata został przez swoich ziomków na rękach wyniesiony ze stadjonu. Był on tak oszołomiany sukcesem, że na różne zapytania przez kilka minut nie mógł dać odpowiedzi. Wychodzącemu ze stadjonu Williamsowi urządzano przez dłuższy czas ogromne owacje.

Jubileusz wielkiego pisarza.

Dnia 9-go września święcić będzie cały świat stulecie urodzin Tołstoja.

Dnia 9-go września r.b. upływa sto lat od dnia urodzin wielkiego pisarza i myśliciela rosyjskiego — Lwa Tołstoja.

Już dzisiaj z całą stanowczością można stwierdzić, że niezwykły ten jubileusz obchodzić będą nietylko sami rosjanie. Nazwisko tego wielkiegopisarza posiada znaczenie wszechświatowe. Niewątpliwie wielu z tych, którzy tak pięknie mówią o wielkości Tołstoja, znają go tylko ze słyszenia, lecz w ostatnich czasach da je się zauważyć ciekawe zjawisko: dzieła znakomitego pisarza rosyjskiego znajdują coraz większe rozpowszechnienie na całem świecie.

Najpierw wyda się to może dziwnem lecz mimo to faktem pozostanie, że dotychczas nie mieliśmy przekładu pełnego zbioru utworów Tołstoja. Zaledwie tylko kilka najważniejszych utworów zostało przetłumaczonych na język polski. Dlatego też czytano go u nas w oryginale lub poprzestawano na tem, co się słyszało o wielkim pisarzu, nie czytają wcale jego dzieł.

Jubileusz Tołstoja w Polsce uświęcony zostanie przedewszystkiem podwójnem wydaniem wszystkich jego utworów w polskim przekładzie.

Jedno z tych wydań przygotowywane jest przez warszawskie wydawnictwo Gutenberga i ukaże się jednocześnie w dwóch postaciach: tańsze i droższe. Sądząc z wydanych już tomów, należy w całej rozciągłości podkreślić estetyczną szatę zewnętrzną wydawnictwa.

W pierwszym tomie, zawierającym „Dzieciństwo i młodzież" Tołstoja, zwraca uwagę przedmowa, napisana przez jednego z najlepszych naszych znawców literatury rosyjskiej profesora Lednickiego, syna znanego działacza paneuropejskiego.

Jako znawca rosyjskiej literatury prof. Lednicki wykazał w napisanej przedmowie nie tylko głęboką znajomość omawianej sprawy, lecz widoczną sympatję do twórczości literackiej rosjan i ich genjuszu. Pozatem jako polak prof. Lednicki potraktował dzieła Tołstoja w sposób oryginalny, podkreślając te momenty w jego twórczości, których krytyk rosyjski napewnoby nie zauważył.

W przedmowie do jednego wydania dzieł Tołstoja w języku polskim prof. Lednicki pisze na ten temat w sposób następujący:

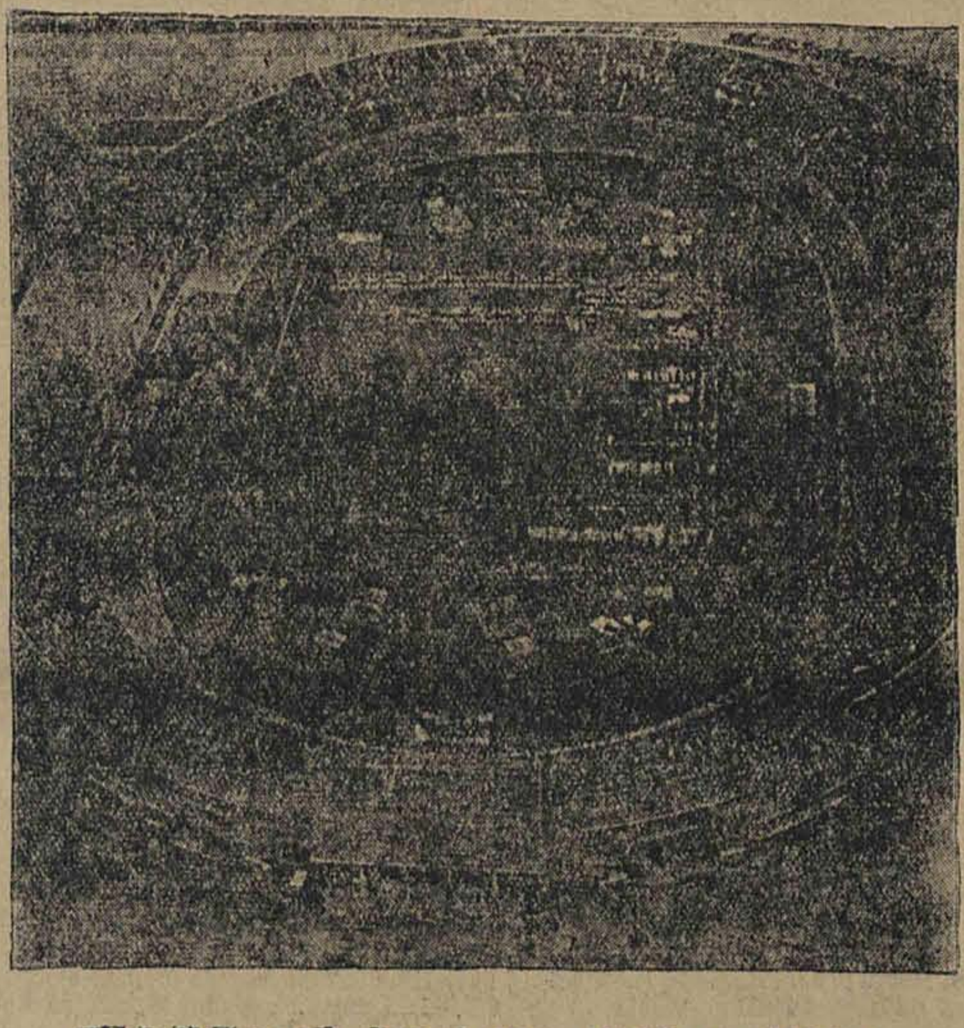
— „W twórczości Tołstoja jest pewien zakątek, który szczególnie powinien zainteresować polaka — jest to zagadnienie sprawy polskiej. W czasach młodości, jak on sam mówi o tem, poglądy jego na sprawy polskie były niezbyt dla nas przychylne. Potem miejsce jego poglądów zajął kompletny indyferentyzm. Mimo to w czasach późniejszych Tołstoj wyrażał się o Polsce z pewną nawet sympatją. Mały, lecz wzruszający polsko-rosyjski epizod znajdujemy w „wojnie i pokoju". W ostatnim okresie swego życia Tołstoj starał się naprawić swe błędy również w tej dziedzinie. Na kilka lat przed śmiercią Tołstoj napisał opowiadanie o powstańcu z 1831-go roku, który uciekł z Syberji z żoną, lecz został schwytany przez żandarmów i skazany na nowe dożywotnie zesłanie na Sybir. Tytuł tego opowiadania: „Za co?" najwymowniej świadczy o tendencji autora.

Prawdziwą sympatją nacechowane są jego słowa o polakach w „Zmartwychstaniu", piękne są jego odpowiedzi na listy naszych rodaków. Jest to zjawisko w literaturze rosyjskiej dość rzadkie.

Spółczucie okazane Polsce różni go zasadniczo od Dostojewskiego ,który w swem sercu „miłującem cały świat" nie znalazł ani jednego westchnienia dla polaków, wręcz odwrotnie, ział nienawiścią ku wszystkiemu, co polskie".

Przedmowa prof. Lednickiego kończy się przypuszczeniem, że społeczeństwo polskie ze swej strony oceni należycie i zrozumienie piękno twórczości wielkiego pisarza rosyjskiego.

Joter.



Widok Stadjonu Olimpijskiego podczas defilady zawodników.

Mieczysław Ziółkowski.

Pianista-Kompozytor.



po fortunnych występach estradowych w Ameryce angażowany został jako profesor konserwatorjum Columbia School of Music w Chicago.

Miesięczny kurs higieny

dla lekarzy w szkole zdrowia.

W dniu 1 września r. b. w państwowej szkole higjeny rozpocznie się 9-cio miesięczny kurs higjeny publicznej dla lekarzy, kandydatów do publicznej szkoły zdrowia w urzędach państwowych i samorządowych. Departament służby zdrowia M. S. W. zgłosił na kurs 24 kandydatów, pozatem kandydatów zgłasza magistrat warszawski i ministerstwo spraw wojskowych.

8-godzinny dzień pracy

w hutach Górnego Śląska.

Minister pracy i opieki społecznej podpisał zarządzenie w sprawie przeniesienia na 8-mio godzinny dzień pracy dalszej kategorji pracowników, zatrudnionych w hutach na Górnym Śląsku. Do dnia 1 października r. b. wszystkie kategorje pracowników hut cynkowych i ołowianych będą pracowały 8 godzin. Następne zarządzenie codo przeniesienia na 8-mio godzinny czas pracy dalszych kategorji pracowników w hutach żelaznych będą wydane przed 15 października r. b.

HASSE ZETTERSTROEM.

Lodownia.

Nazywał się Waldemar Hansen, był duńczykiem i właścicielem małego, lecz schludnego sklepiku z czekoladkami, wznoszącego się na jednej z ulic, przez którą przechodziłem codziennie, wracając z biura do domu.

Pewnego dnia, wracając do domu o spóźnionej porze, wstąpiłem do Waldemara Hansena, by kupić dla żony, pół ćwierci kila cukierków. Polecam ten prosty środek wzsystkim mężom, którzy spóźniają się do domu. Początkowo to pomaga. W każdym razie upływa sporo czasu zanim tego rodzaju prezenty przestają działać i trzeba kupować kolczyki z prawdziwemi perłami.

Podczas ważenia cukierków wszczęliśmy przyjacielską pogawędkę na temat interesów. Pan Hansen sprawdził wagę i rzekł:

— Tak... Nie powodzi mi się świetnie. Czasy są kiepskie, każdy kupuje tylko najpotrzebniejsze rzeczy...

— Pan ma rację, panie Hansen... — odparłem. Nie każdy, niestety, zdaje sobie sprawę z tego że cukierki są niezbędnym warunkiem domowego szczęścia..

Pan Hansen uśmiechnął się tajemniczo i rzekł:

— No, ale dopóki mam lodownię — —

— Lodownię?.. Nie rozumiem...

— Pan nie rozumie, więc słuchaj pan.. Gdy wynająłem maleńkie mieszkanie w tym domu, przejąłem jednocześnie do dawnego właściciela lodownię.... Mój poprzednik nie mógł jej zabrać ze sobą, albowiem ona jest wmurowana w ścianę. Jest to duża świetnie urządzona lodownia. Zarobiłem już na niej 1800 koron...

— W jaki sposób?

— Sprzedałem ją. Przed dwoma laty w końcu marca, podałem do pism następujące ogłoszenie:

— „Nowa, kompletnie urządzona lodownia tanio do sprzedania".

Już następnego dnia zrana zgłosił się jakiś pan. Wyglądał bardzo solidnie i odrazu przystąpił do rzeczy:

— Czy mógłbym obejrzeć tę lodownię? Ile ona kosztuje?

— Proszę bardzo... 200 koron — odparłem.

Obejrzał ją, bardzo mu się spodobała, bo jest naprawdę duża i ładna. Kupił zapłacił i rzekł.

— Potem po nią przyślę...

W południe przyszedł tragarz.

— Czy stąd mam zabrać lodownię?

— Tak, stąd... — odparłem i pokazałem mu kupiony objekt.

Obejrzał lodownię i mruknął:

— Ale duża... Zobaczymy, czy ją udźwigniemy...

— Zobaczymy...

Objął lodownię, odszedł dookoła, zatrzymał się, podumał, włożył czapkę na głowę i rzekł:

— Dowidzenia, panie Hansen...

— Pan odchodzi?.. — zdziwiłem się — A lodownia?

— Nie podjąłem się przecież domów przenosić! — odparł i wyszedł.

— Jak pan uważa...

Jegomość, który kupił lodownię, zadzwonił później do mnie:

— To pewnie zaszła omyłka. Tragarz powiada, że nie może zabrać lodowni.

— Taaak?... — odpowiadam — Wolałbym, żeby pan ją zaraz zabrał, bo ona mi przeszkadza...

Następnego dnia przyszli dwaj inni tragarze. Jeden z nich był członkiem klubu atletycznego. Zaraz odeszli. Potem przyszedł nabywca lodowni. Żądał zwrotu pieniędzy, lecz odparłem mu, że lodownia należy do niego i niech ją odbierze jaknajprędzej. Udał się do swego adwokata. Gdy po upływie miesiąca nie zgłosił się ani razu, podałem do pism następujące ogłoszenie:

— „Jeżeli pan, który kupił lodownię u Wr. H... na, nie odbierze jej w ciągu najbliższego tygodnia, w takim razie kupiony przedmiot przestanie być jego własnością. Od tego czasu policzę mu po 1 koronie dziennie za pilnowanie lodowni".

Nie zgłosił się pan więcej. Znowu podałem ogłoszenie o sprzedaży lodowni.

Zgłosili się jednocześnie: jakaś starsza kobieta i pewien handlarz z prowincji. Obejrzeli lodownię i handlarz wycofał się natychmiast. Reflektantka została i poczęła się handlować. Spuściłem jej pięć koron ale pod tym warunkiem, że niezwłocznie zabierze lodownię.

— Dobrze... Zgadzam się... — odparła i zapłaciła 195 koron.

Potem powtórzyła się ta sama historja. Przyszedł jeden tragarz. Poszedł. Następnie przyszli dwaj, ci sami, co przedtem.

— Ach, tak... Ta sama lodownia!...— rzekli — Dziękujemy.. Mamy co innego do roboty...

Potem zgłosiła się sama właścicielka. Próbowałem ją uspokoić. Tłumaczyłem jej, że lodownia jest jej własnością, że może z nią uczynic co jej się żywnie podoba.

— Tak?.. Więc lodownia jest moją własnością?... Dobrze!.. Już ja ją wykorzystam! Bądź pan spokojny!...

Wieczorem przyniosła szynkę, słoninę, mięso i zamknęła wszystko w swej lodowni. Ta sprawa zaczynała mnie niepokoić. Lecz po 14-tu dniach, gdy się nie zgłaszała, zawiadomiłem o tem policję i skazano ją na 10 koron grzywny za przechowywanie artykułów spożywczych niezdatnych do użytku.

Potem sprzedałem lodownię różnym ludziom.

O, ma pan, tu jest opis nabywców:

1) Adolf Bergstroem, zapł. 175 koron. Czyhał na mnie przez dłuższy czas wieczorami. Zameldowałem policji.

2) Przemysłowiec Eryk Johansson, zapł. 200 koron gotówką. Kilkakrotnie próbował wyłamać sztangami. Groził dynamitem. Przysyłał anonimowe listy z pogróżkami.

3) Panna Smilja Nillson, 185 koron. Kupiła taniej, bo była bardzo miła. Ilekroć przychodzili obok mojego sklepu, patrzy na mnie groźnym wzrokiem i idzie dalej.

— — — — — — — — — —

Hansen przerwał, gdyż w tej chwili otwarły się drzwi i wszedł jakiś jegomość.

— Przepraszam... Czytałem w ogłoszeniu, że jest lodownia do sprzedania.. Czy mógłbym ją obejrzeć?..

Hansen promieniał z radości.

— Owszem, proszę bardzo...

Po chwili widziałem jak jegomość wyciągał portfel...

Tłum. B. F.

KRONIKA

SIERPIEŃ **11** Sobota

Dziś: Zuzanny i Dygny
Jutro: Klary P., Hilarji M.

—:—

Wschód słońca o g. 4.11
Zachód słońca o g. 7.10
Wschód ks. o g. 11.06
Zachód ks. o g. 3.13
Długość dnia: 14.51
Ubyło dnia: 2.1?

Do Wilna

wyjeżdżają wszyscy posłowie i senatorowie B. B.

Zarząd główny związku legjonistów zaprasza wszystkich pp. senatorów i posłów bezpartyjnego bloku współpracy z rządem na VII zjazd legjonistów polskich który odbędzie się dnia 12 sierpnia r. b. w Wilnie.

Do wszystkich pp. senatorów i posłów zostały wysłane zaproszenia ze względu jednak na okres ferji i możliwość nie doręczenia zaproszeń w należnym czasie — tą drogą podajemy powyższe do wiadomości pp. senatorów i posłów.

Policjant strzela

tylko po wyczerpaniu wszystkich innych środków.

W związku z nowem rozporządzeniem o użyciu broni przez policję komenda policji wyda wkrótce dokładną instrukcję, w jakich wypadkach należy użyć broni palnej.

Narazie komenda poleciła wojewódzkim komendantom, aby **polecili stosować broń z jaknajwiększą ostrożnością.** W okólniku komendant zaznacza, że prawo użycia broni jest ostatecznym sposobem wystąpienia t. j. **po wyczerpaniu wszystkich innych środków, jak np. upomnienie,** przywołanie do porządku, pościg, zastosowanie siły fizycznej —po uprzedniem wezwaniu do zaniechania względnie spełnienia danej czynności. Poza wypadkiem koniecznej obrony w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego życiu, zdrowiu lub wolności funkcjonarjusza lub innego obywatela, albo w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności, zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu, organy P. P. uprawnione są do użycia broni, o ile użycie broni nie zagraża bezpośredniem niebezpieczeństwem dla życia osób postronnych i to naturalnie **w razie oczywistej niezbędności użycia tego środka.**

Ludność nie rozumie

zbyt skomplikowanych obwieszczeń urzędowych.

Stwierdzonem zostało niejednokrotnie, że osoby, które mają do załatwienia sprawy w urzędach państwowych, często tracą wiele czasu i narażają się na niepotrzebne koszty z powodu nieznajomości potrzebnych w takich razach ustaw, rozporządzeń i przepisów.

Powoduje to również przeciążenie pracą urzędów państwowych.

Aby zmienić ten stan rzeczy, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało bardzo celowe polecenie, wystosowane w okólniku do wszystkich wojewodów. A mianowicie, w myśl tego zarządzenia, we wszystkich starostwach mają być wywieszone plakaty, pouczające ludność o tem, jakie i w jakich wypadkach należy składać podania, o załącznikach do nich i o wszelkiego rodzaju opłatach. Treść takich plakatów należy przytem dostosować do potrzeb ludności danego województwa, a przedewszystkiem obwieszczenia te muszą być zredagowane jasno i zrozumiale.

W dalszym ciągu ministerstwo poleca uwzględnić w tych objaśnieniach zmiany w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o kontroli ruchu ludności i o uprawnieniach policji w sprawach administracyjnych.

Zarządzeniu temu, które kładzie kres dotychczasowemu chaotycznemu informowaniu społeczeństwa i narażaniu go przez to na stratę czasu i pieniędzy, należa goraco przyklasnać. (x)

Praca zamiast zapomóg.

Budujcie szpitale, szkoły, łaźnie, domy mieszkalne, ale przenigdy— luksusowe gmachy dla... biur Funduszu Bezrobocia.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zamierzeniach zarządu głównego Funduszu Bezrobocia w kierunku wszczęcia budowy własnych gmachów, które mają być lokatą stale zwiększających się rezerw F. B.

Wystąpiliśmy przeciwko temu projektowi wskazując na fakt, iż w chwili obecnej przeszło 20 tysięcy bezrobotnych w kraju nie otrzymuje zapomóg wogóle i że wskazanem byłoby raczej pieniądze przeznaczone na budowę zużyć na rozszerzenie akcji zapomogowej.

Obecnie zarząd F. B. motywuje swoją decyzję. Twierdzi mianowicie, iż najistotniejsą formą walki z bezrobociem stanowi wysiłek ku zwiększeniu liczby czynnych warsztatów pracy, wobec czego **przez rozpoczęcie budowy gmachów, będzie można przyczynić się do zatrudnienia poważnej liczby robotników.**

Tak pojęty projekt Funduszu Bezrobocia, ma ostatecznie wiele racji, zasadniczo jednak jego cel nie wytrzymuje krytyki.

Jesteśmy zdania, że wszelka akcja zmierzająca do zatrudnienia bezrobotnych, godna jest najwyższego poparcia. Obecny system wydania zapomóg bowiem, acz konieczny, jest jednak w wysokim stopniu demoralizujący, obniża wiarę ludzi w swe zdolnosc i i robi z chcących pracowa ć żebraków. Niejednokrotnie spotykaliśmy się z opinją wśród rzesz bezrobotnych, iż **woleliby otrzymać pracę, zarabiając przy tem bodaj mniej, aniżeli pobierać zapomogi.**

To też pod tym względem zamierzeniom Funduszu można tylko przyklasnąć. Jest to daleko lepsze rozwiązanie sprawy, aniżeli proponowane przez nas rozszerzenie akcji zapomogowej. Pragniemy być objektywni i nie wahamy się przyznać prawdy.

Nie możemy się jednak zgodzić z zasadniczym celem projektu, mianowicie z chęcią lokowania rezerw pieniężnych w **własnych gmachach.** Uważamy, że własne gmachy służące tylko poto, aby w nich wypłacać zapomogi bezrobotnym nie są koniecznością. Tembardziej obecnie, kiedy szereg wysokich urzędów mieści się jeszcze „kątem" w wynajętych lokalach, gmachy dla biur wypłat zapomóg — to tylko luksus i to luksus zupełnie zbyteczny.

Należy zastanowić się nad tem, iż ulokowanie kapitału w domach, w których mieścić się będą tylko biura„ jest zupełnem unieruchomieniem tego kapitału. Nie rentuje się on, nie daje żadnych dochodów, a nadto nie może być podjęty w razie potrzeby. A wszak liczyć się należy z ewentualną koniecznością uruchomienia tych rezerw w odpowiednim czasie.

Kapitał społeczny powinien być w pierwszym rzędzie przeznaczony na budownictwo społeczne, a w dalszym ciągu na budownictwo rentujące, dające dochody i przyczyniające się w ten sposób do stałego zwiększenia ilości zatrudnionych robotników i stałego zmniejszania się ilości tych nieszczęśliwych, którzy zmuszeni są zapomogi pobierać.

Należy budować za te pieniądze **łaźnie publiczne, szpitale, domy mieszkalne,** w których znaleźć mogłyby pomieszczenie ci właśnie biedni, bezdomni, bezrobotni.

Można byłoby w ten sposób przyczynić się bardzo poważnie do złagodzenia klęski mieszkaniowej. A bezrobotni, pobierający płacę za pracę, a nie świadczenia i w ten sposób sami opłacający składki i zwiększający rezerwy F. B. mieliby jeszcze to radosne przeświadczenie, **że budują coś dla siebie, a nie domy swego poniżenia i demoralizacji — biura wypłat zapomóg.**

Nie wysuwamy konkretnych projektów, rzuciliśmy jeno myśl ufni, że zarząd Funduszu Bezrobocia potrafi wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski. Stwierdzamy bowiem raz jeszcze, z całą stanowczością, iż **pomysł budowy gmachów na biura jest pomysłem zupełnie niefortunnym.**

Sum.

Wielka kradzież

w willi przemysłowca łódzkiego, Karsza.

Złodzieje zabrali futra, srebra i wiele innych cennych rzeczy.

W dniu wczorajszym policja śledcza zaalarmowana została wielka kradzieżą dokonaną w willi właściciela garbarni przy ulicy Zgierskiej 104 p. Teodora Karsza.

P. Teodor Karsz wraz z rodziną swą zamieszkuję pałacyk znajdujący się w ogrodzie. Od paru miesięcy p. Karszowie bawią na letnisku tak, że w willi nie zamieszkuje nikt. Piecze nad nią sprawuje dozorca, który mieszka w budynku dość odległym od pałacyku. Wyjeżdżając, p. Karsz pozamykał na klucz wszystkie pokoje, zaś w zamku drzwi wejściowych prowadzących na ganek pozostawił od wewnątrz klucz w celu utrudnienia otworzenia ich przez nieproszonego gościa.

Codziennie o godzinie 6-tej do pałacu przychodziła posługaczka w celu sprzątania niektórych pokoi. Do pałacu wchodziła przez drzwi kuchenne.

Przybywszy w czwartek, jak zwykle, do pałacu, uderzona została ogromnym nieładem panującym w pokoju. **Szuflady szaf i stołów były pootwierane, rzeczy zaś powyrzucane.** Niezwłocznie powiadomiła o powyższem mieszkającego w pobliżu dyrektora garbarni p. Karsza, który przybywszy na miejsce, stwierdził, iż **w nocy w pałacu państwa Karszów dokonana została kradzież.**

Powiadomiono urząd śledczy oraz zawezwano do Łodzi z letniska p. Teodora Karsza. Jak stwierdził on, łupem złoczyńców padło **7 kosztownych futer, nakrycie stołowe śrebrne na 36 osób, oraz inne cenne przedmioty. Ogólną wartość skradzionych przedmiotów oblicza na 50.000 złotych.**

Jak ustaliło dochodzenie policyjne złodzieje dostali się na teren willi przez okalający ją parkan. Następnie wykroili szybę w drzwiach wejściowych pałacu i otworzyli je wyjętym z zamku kluczem, poczem wytrychem kolejno pootwierali drzwi wszystkich pokoi. Po dokonaniu kradzieży pozamykali znowu wszystkie drzwi, nie wyłączając frontowych, których klucz zabrali z sobą.

Wskazuje to na to, że mieli dużo czasu i czuli się zupełnie bezpieczni. Złoczyńcy zbiegli tą samą drogą, którą dostali się na teren willi nie pozostawiając za sobą żadnych śladów. Energiczne dochodzenie trwa. (p).

Samobójstwo aktora.

Strzelił do siebie w gabinecie restauracyjnym.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj koło godz. 1-ej po północy do restauracji „Pod Wiechą" przy ulicy Sienkiewicza 12 przyszedł elegancko ubrany mężczyzna i zażądał oddzielnego gabinetu. W gabinecie obstalował butelkę konjaku i owoce. Kelnerzy zauważyli, że

gość był dziwnie zdenerwowany,

krążył po gabinecie i wychylał kieliszek po kieliszku. Wkrótce zażądał drugiej butelki konjaku.

Około godz. 2 min. 30 po przez gwar głosów, zgromadzonych gości na ogólnej sali, i muzykę przebił sie

odgłos strzału rewolwerowego.

Momentalnie rzucono się do gabinetu, zajmowanego przez tajemniczego gościa.

Na otomance, obok stolika siedział nachylony gość, trzymając się ręką za usta. W zwisającej prawej rece trzymał rewolwer. Pobladłemi ustami wyszeptał;

doktora!

Wezwano natychmiast pogotowie które po opatrunku przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Samobójcą okazał się Olaf Słupski, lat 30, zam. przy ul. Pięknej 28 z zawodu aktor.

Chleb staniał.

Jednomyślna uchwała komisji cennikowej.

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta d-ra Wielińskiego, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do ustalania cen, zwołane celem ustalenia cen przetworów zbóż chlebowych.

Na wspólny wniosek przedstawicieli konsumentów i producentów postanowiono **obniżyć cenę chleba żytniego pytlowego 65-procentowego z 64 groszy na 60 groszy za 1 kilogram.**

Dalej komisja postawiła wniosek o obniżenie **ceny chleba razowego z 55 groszy na 50 groszy za 1 klg. i bułek z 1.20 gr. na 1.15 gr. za 1 kilogram.**

Cenę mąki pszennej 55 proc. przemiału komisja ustaliła w kursie na gr. 80 za kilogram (dotychczasowa cena wynosiła gr. 82 za 1 klg. i w detalu na gr. 88 za 1 klg.

Ceny te zostały zatwierdzone na specjalnie zwołanem posiedzeniu magistratu.

Zaznaczyć należy, iż jest to już druga zniżka cen przetworów zbóż chlebowych w stosunkowo krótkim okresie czasu, bowiem w dniu 20 ub. m. uchwałą magistratu cena chleba żytniego pytlowego 65-procentowego obniżona została z 70 gr. na 64 gr. za 1 kilogram. W ten sposób cena chleba od dnia 20 lipca do dnia dzisiejszego obniżona została ogółem o 15 proc.,

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło 6—7.60, ser 1.80—2.10, jajka 2.10—2.50, mleko 40—45 gr., śmietana 2.40—2.60, twaróg 1.40—1.60, kartofle 35—40 gr., marchew 5—10 gr. ogórki 40—55 gr., szpinak 60—80 gr., buraki 10—15 gr., szczaw 60—80 gr., kalafiory 45—90 gr., pomidory 4—5 zł., fasola 2.10—2.60, cebula 80—90 groszy, kapusta 10—30 gr., kura 4.50—5.50, kaczka 4—5.50, gęś 9—10 zł. (b)

Skrzynka do listów.

Do Redakcji
„Republiki"
w miejscu.

Prosimy o zamieszczenie poniższego sprostowania:

W związku z listem p. Marcelego Sachsa w numerze 219 z dn. 9 b. m. „Republiki" stwierdzamy:

że nieprawdą jest, jakobyśmy otrzymali od starostwa grodzkiego pismo, zawierające treść, podaną w liście p. Sachsa,

nieprawdą jest, że p. Marceli Sachs jest redaktorem i wydawcą „Głosu Polskiego", gdyż redaktorem jest p. Gustaw Wassercug, a wydawcą „Wydawnictwo Powszechne sp. z ogr. odp.".

Z poważaniem
Wydawnictwo Powszechne.
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i w niedzielę, z powodu wyjazdu artystów na urlop, dwa ostatnie wieczory widowiska rewjowego p. t. „Sami gramy". Dotychczasowe przedstawienia cieszyły się dużem powodzeniem, zarówno dzięki dobrze złożonemu programowi jak i doskonałemu wykonaniu pp. artystów z Dąbrowską, Niemirzanką, Puchniewską, Szmarówną, Winawerem (świetny karawaniarz), Kubińską, Tartakowiczem, Skorasińskim i Kijowskim (reżyser) na czele. Widowisko uświetniają pierwszorzędne atrakcje taneczne w wykonaniu Soboltówny i Wojnara, którzy równocześnie żegnają się z publicznością łódzką, przed wyjazdem zagranicę. Nad częścią muzyczną czuwa znany kapelmistrz, Zygmunt Białostocki. Uprzyjemnieniem wieczoru są audycje radjowe (firmy Radjo-Audion, Tragutta 1) jak i kwiaty (firmy Salwa) i cukry (firmy Suchard) — rozdawane przez artystki pp. publiczności.

Początek o godz. 9 wiecz.

Kasa czynna codziennie od godz. 7-ej wiecz. w parku Staszica.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 11-go SIERPNIA.

12.00—13.00 — Muzyka z płyt gramofonowych. 1. Liszt: Rapsodja węgierska nr. 2, 2. Verdi: Duet z op. Ermani, 3. Verdi: Kwintet z op. Ermani. 4. J. Brahms: Walc op. Nr. 15, 5. Chopin — Kresler: Mazurek a-moll. 6. P. Freire: Ay ay, ay, 7. T. Breton: Arja z op. La Dolores, 8. Muzyka lekka. 13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10—15.00 — Przerwa. 17.25—17.50 — Odczyt pt. W setną rocznicę Hipolita Taine'a — twórcy nowożytnej krytyki — wygł. p. Cezary Jellenta. 17.50—18.00 — Przerwa. 18.00—19.00— Program dla dzieci. 19.00—19.20 — Przerwa. 19.30—19.55 — Odczyt pt. Wpływ działalności Służby Zdrowia na podniesienie stopy życiowej (Dział Higjena i Medycyna — wygł. dr. Stan. Stypułkowski. 20.05—20.15 — Nadprogram, komunikaty. 20.15 — Koncert popularny org. przez Orkiestrę Filharmonji Warsz. wespół z Polskiem Radjo (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej) Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Jakóba Hirszfelda oraz soliści. W programie muzyka operowa i operetkowa. Część I. 1. Rossini: Uwertura do op. Wilhelm Tell, 2. Verdi: Potpouri z op. Bal Maskowy, 3. Mascagni: Intermezzo z op. Ratkliff, 4. Meyerbeer: Marsz uroczysty — wykona orkiestra. Część II 5. Fall: Potpouri z operetki Rozwódka, 6. Lehar Złoto i srebro, walc — wykona orkiestra, 7. Solista, 8. Suppe: Potpouri z operetki Bocaccio, 9. Offenbach: Barkarola z op. Opowieść Hoffmana — wykona orkiestra. Część III-cia. 10. Strauss: Potpouri z operetki Czar walca, 11. Lehar: Gawot Sylfidy — wykona ork. 12. Recytacje: 13. Souza: Pod gwiaździstym sztandarem marsz — wykona orkistra. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo- meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z rest. „Oaza". Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego i I Karbowiaka.

BEZ BATA—ANI RUSZ!

Smietniki zgniły i rozsypują się, szerząc odór i zarazę.

Bez nacisku władz—nic się u nas nie robi.

W swoim czasie, kiedy minister Składkowski rozpoczął generalną akcję przeciwko brudom i niechlujstwu w Polsce, wydając okólniki rozporządzenia i wskazówki w tej sprawie, w Łodzi został wydany, między innymi, nakaz o utrzymywaniu w porządku śmietników podwórzowych. Zarzadzono skasowanie rozłażących się, otwartych koszów, będących rozsadnikami zarazy i zastąpienie ich szczelnie zamkniętemi skrzyniami.

Oczywiście, rozporządzenie było skrupulatnie przez właścicieli domów wykonane. Liczne inspekcje, doraźne kary — wszystko to przekonało ich, że **rozkaz jest rozkazem i lekceważyć go nie wolno.**

Sporządzono więc skrzynie na śmiecie. Nikt jednak z właścicieli domów nie zadał sobie trudu, by wykonywując zarządzenie, pomyślał o zabezpieczeniu się na dalszą metę. Nie znano u nas instytucji **t. zw. „piórników"**, to jest hermetycznych skrzynek metalowych na śmieci, które wprowadzone zostały w szeregu miast, między innemi i we Lwowie. Władze administracyjne, w trosce o obywateli, nie chciały nakładać na właścicieli domów haraczu w postaci wysokiej ceny za te „piórniki", przypuszczając, iż skrzynki drewniane w zupełności odpowiadać będą swemu przeznaczeniu, szczególnie jeśli będą conajmniej raz do roku odnawiane.

Okazało się jednak, iż w Łodzi wszystko robi się tylko pod rygorem. Drewniane skrzynie początkowo wcale nieźle spełniały swe zadanie, były nawet szczelnie zamykane. W miare jednak, kiedy inspekcje stały się coraz rzadsze, poczęto coraz częściej pozostawiać skrzynie otwarte, roznoszące niemiły swąd i zarazę. Opady atmosferyczne spowodowały gnicie drzewa i oto obecnie **mamy znów ten sam stan jaki panował przed akcją ministra Składkowskiego.**

Okazało się, że nawet śmietniki murowane znajdujące się w nielicznych domach nie dają gwarancji utrzymania należytego stanu sanitarnego, gdyż i one są już dziś przeważnie bez pokryw, otwarte **i wydzielaja znów miazmaty chorobotwórczych zarazków.**

Lecz dziś już wszyscy o tem zapomnieli. Skrzynie gniją i rozsypują się na podwórzach, żaden z właścicieli domów zaś nie pomyśli o tem, że należałoby je zastąpić nowemi, tym razem trwałemi, bo metalowemi. Kamienicznicy łódzcy bez represji w postaci kar doraźnych, **sami z własnej woli nic robić w swej posesji nie będą.** Niech to wszystko zgnije, niech sprowadza pomór, tyfus i cholerę, byleby normalnie wpływał czynsz.

A więc skoro bez kar nie można — to trudno, wzorujmy się na Lwowie i pod rygorem zaprowadźmy **znów ład na wszystkich podwórzach łódzkich.**

Pragniemy inspekcji i kontroli policyjnych, chcemy bowiem mieszkać czysto i schludnie, lecz sami, bz pomocy **i nacisku władz, niestety nic nie wskóramy!**

Przy okazji, gdy piszemy o śmietniskach łódzkich, pragniemy również kilka słów poświęcić niezrealizowanemu dotąd projektowi budowy w naszem mieście, spalarni śmieci i zakładu utylizacyjnego.

Jedyny taki zakład w Polsce istnieje dotąd w Poznaniu. Spala on 72 tonny śmieci na dobę, wytwarzając kolosalną energję pędną, używaną do różnych celów. Przy tym zakładzie mieści się również zakład dla wyrabiania betonu. Żużel bowiem otrzymany po spaleniu śmieci, dzięki wysokiej temperaturze jest bardzo twardy—nadaje sie więc znakomicie do wytwarzania betonu.

Zakład ten, który powstał na jesieni ubiegłego roku, już daje poważne dochody miastu, amortyzując się stopniowo, a nawet zatrudnia imponującą ilość robotników, co ma kolosalne znaczenie dla częściowego złagodzenia bezrobocia w mieście.

U nas wiele o utworzeniu podobnego zakładu się mówiło. Poruszano dużo projektów—jak dotąd żaden jednak nie **został zrealizowany.** Przed kilku miesiącami delegacja miejska była na kongresie miast w Wrocławiu, na którem interesowano się tą sprawę i według jej relacji, ustalono tam jednogłośnie, że zakłady spalania śmieci nie sa praktyczne i że należy opracować coś zupełnie nowego.

Łatwo było powiedzieć to przedstawicielom miast Niemiec, Szwajcarji, i t. d. gdzie zakłady takie już istnieją i przyczyniają się znakomicie do niszczenia śmieci. Będą oni z pewnością badać nowe możliwości, by stworzyć nowe, praktyczniejsze zakłady, narazie jednak, długie lata jeszcze będą zadawalać się staremi.

My podobnej instytucji nie posiadamy. Co zrobić ze śmieciami, w których tkwi całe miasto — nie wiemy.

Nam nie wolno tedy czekać jeszcze długie lata na nowe wynalazki. Musimy narazie walczyć z brudem **temi technicznemi środkami, jakie sa uznane przez cały zachód.** I dlatego, mimo wszystko, powinniśmy wprowadzić u siebie w jaknajkrótszym czasie zakład podobny jaki ma Poznań.

S.

W dniu 12 sierpnia r. b. o godz. 12-ej w poł. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Hermana Szenwica

odbędzie się nabożeństwo na cmentarzu żydowskim wraz z uroczystem odsłonięciem pomnika, na które zapraszają rodzinę i przyjaciół

Żona i córki.

W niedzielę dnia 12 sierpnia r. b. o godzinie 12 i pół po poł w 3-ą rocznicę tragicznej śmierci

b. p. GUSTAWA LEWINA

studenta politechniki warszawskiej

odbędzie się poświęcenie pomnika na cmentarzu żydowskim, na które zapraszają krewnych, kolegów i znajomych

Rodzice i siostra.

Harry Reichenbach.

Sława na zamówienie.

Wskazówki słynnego dziennikarza nowojorskiego.

III.

W czasie mojej wieloletniej praktyki przekonałem, się, że najłatwiejszą drogę do pism znajdują „bluffy o podłożu humorystycznem". Typowem przykładem tego jest następująca historja:

W roku 1916 mój przyjaciel Charles Abrams zapoznał mnie z przedsiębiorcą filmowym, Wiliamem A. Parsonsem, w ten sposób:

— Harry, oto jest Bill Parsons, który jak mi to przed chwilą opowiedział, nakręcił najnędzniejszy film świata, i ty musisz temu filmowi nadać odpowiedni rozgłos.

Parsons objaśnił mnie dodatkowo, że jest to film „Tarzan", a nakręcenie jego kosztowało 240.000 dolarów.

— Pieniądze na realizację „Tarzana' — mówił 'Parsons — pożyczyłem od drobnych farmerów i cowboy'ów z Wyoming i Montana i jeśli tych pieniędzy nie zwrócę w umówionym terminie, to zupełnie tak, jakbym popełnił samobójstwo: ani minuty nie będę mógł być pewny życia.

Gdy pokazano mi film prywatnie, uznałem, że jest tu coś do zrobienia. Podjąłem się na warunkach następujących: 15 proc. od wszystkich wpływów ponad 50.000 dolarów i 100 dolarów stałej gaży tygodniowo.

Wynająłem kinoteatr „Broadway", foyer zamieniłem w dżungle, w pośrodku ustawiłem wypchanego lwa, a nadto puściłem swobodnie cztery żywe małpy. Największą z małp był bohater filmu, „Prince Charley", który liczył 6 stóp i 2 cale wysokości.

Premjera naznaczona była na sobotę. Hall hotelu „Knickerbocker" był jak zwykle przepełniony śmietanką towarzystwa nowojorskiego. Zewsząd słychać było śmiechy i żarty. Nagle drzwi wejściowe zaczęły się gwałtownie kręcić w koło, poczem do foyer wypadła z nich w pełnym pędzie, wyjąc przeraźliwie olbrzymia małpa. Powstała panika, wszyscy rzucili się do ucieczki, a plac boju zdobył „Prince Charley", gdyż on to był właśnie. Przybiegł wkrótce zbiegiem jego stróż i równocześnie prawie z nim policja. Małpa i jej opiekun zostali ujęci.

W międzyczasie jednak lotem błyskawicy rozniosła się po ulicach wiadomość, że z teatru „Broadway" zbiegła małpa. Wysłannicy teatru rozbiegli się w poszukiwaniu za swą małpą i tem samem zelektryzowali całe miasto.

Charley'a sprowadzono w wozie policyjnym do cyrkułu, lecz tu wyrwał się niespodziewanie i wpadł do pokoju dyżurnego, który uciekł przerażony. „Charley" w pogoni za nim wtargnął przez otwarte drzwi do kasyna oficerskiego i tu wreszcie został ponownie ujęty i wraz ze swym dozorcą zaprowadzony przed sędziego. Sędzia potraktował sprawę i całe zajście ze strony humorystycznej, co prasa przyjęła z aplauzem. Ogłosił mianowicie wyrok, w którym udzielił „Charley'owi" nagany z ostrzeżeniem i zażądał przyrzeczenia, że nigdy nie wstąpi do żadnego foyer hotelowego w New-Yorku.

Następnego dnia cała ta historja została opisana z najdrobniejszemi szczegółami we wszystkich pismach nowojorskich. Do roku 1920 „Tarzan" przyniósł ponad 1.200.000 dolarów i jeszcze dziś jest wyświetlany na prowincji.

Doświadczenie nauczyło mnie, że największe korzyści odnosi ten, kto umie wykorzystać głupotę i łatwowierność ludzką.

Tajemnica wysunięcia jakiejś kwestji na czoło wszystkich spraw i zainteresowania nią ogółu, polega na stworzeniu czegoś nowego tam, gdzie już nic nowego stworzyć nie można. Te nowości nie muszą być drukowane, wystarczy rozpowszechnianie ich ustnie. Tak było z filmem „Przeprawa przez góry", który ogólnie zaliczony był do największych sukcesów w świecie filmowym. Znany magnat filmowy, Wiliam Fox, uskarżał się przede mną, że sprzedaje wszystkie tańsze miejsca do kina, natomiast droższe miejsca po 2 dolary prawie wcale nie idą, zatem prosił mnie, abym ja się postarał miejsca te zapełnić.

Film wyświetlany był już od 6-ciu tygodni, zatem niemożliwem już było za produkować coś nowego, by zainteresować nim publiczność. Wpadłem przeto na inny pomysł. Postanowiłem po każdym przedstawieniu wyszukać z pośród wychodzących osoby najbardziej znane. wypytywałem je o ich osobiste wrażenie i następnie te wrażenia zużytkowałem jako reklamę w prasie. Oprócz tego zaangażowałem 12 par, które co wieczór przybywały do kina w eleganckich strojach wieczorowych z różnych stron miasta. Państwo ci obowiązani byli idąc ulicą Piątą, gdzie wieczorem panuje wielki ruch, głośno rozmawiać na temat filmu i akcentować, że właśnie idą film ten oglądać. Ożywioną dyskusję na temat tego filmu mieli prowadzić aż do chwili dojścia do kina, poczem w foyer mieli się na parę minut zatrzymać, by pokazać wschodzącym swe stroje wieczorowe i następnie znikali w bocznych drzwiach, by trick cały odegrać na nowo. Mój plan powiódł się i sprzedaż biletów wzrosła w ciągu 2 tygodni o 40 procent. (D.c.n.).

Strzelcy.

—:—

Marsz „szlakiem kadrówki".

W słynnym i tradycyjnym marszu „szlakiem kadrówki'", w którym uczestniczyły zespoły wojskowe, strzeleckie, policyjne i straży ogniowej z terenu całego państwa, wzięły udział również zespoły okręgu łódzkiego, a mianowicie grupa łódzka, częstochowska, piotrkowska, włoszczowska, tomaszowska i inne.

W rezultacie grupa częstochowska powtórnie zdobyła puhar „Muszkieta", zaś łódzka grupa wśród drużyn strzeleckich — mimo, iż przez cały etap musiała jednego chorego uczestnika nieść, uzyskała 13-ste miejsce w czasie 17 godzin, 7 min. i 7 sek.

Łódzka drużyna żeńska odniosła wielki triumf osiągając trzecie miejsce i cenną nagrodę. Jeśli się weźmie pod uwagę, że również i żeńska grupa musiała jedną z uczestniczek już po 4-ym kilometrze nieść na rękach — sukces tej grupy jest imponujący. Łódzka żeńska grupa uzyskała też w związku z pokonaniem takich trudności prócz nagrody specjalne uznanie.

Drużyna prowadzona była przez kmdtkę p. Janinę Wilczyńską i drużynową p. Marję Kucharską.

Przed zawodami strzeleckiemi w Toruniu.

W dniu 9 b. m. odbyło się w gabinecie d-cy IV Korpusu p. gen. Małachowskiego plenarne posiedzenie wojewódzkiego komitetu IV narodowych zawodów strzeleckich, mających się odbyć w Toruniu od 17—23 b. m.

Posiedzenie zagaił przewodniczący komitetu gen. Małachowski, zdając relację z wyników prac poszczególnych sekcji, poczem wywiązała się dyskusja nad sprawami, związanemi z wysłaniem zawodników oraz kupnem nagród dla zwycięzców.

W rezultacie postanowiono powierzyć kupno nagród połączonym sekcjom finansowej z p. starostą Rżewskim na czele.

Uchwalono z uzyskanych w drodze ofiarności publicznej sum pokryć wszystkie koszta ekspedycji, utrzymania zawodników w Toruniu, jak również koszta przejazdu zawodników na zawody eliminacyjne do obozu ćwiczebnego w Raduszu, pozatem na mocy tej samej uchwały komitet zakupuje 4 cenne nagrody do dyspozycji ogólno państwowego komitetu oraz 9 nagród dla najlepszych strzelców z województwa łódzkiego.

Wszyscy uczestnicy zawodów eliminacyjnych otrzymają pamiątkowe żetony, które rozdadzą w niedzielę, dnia 12 b. m. przedstawiciele komitetu w osobach pp. posła d-ra Solańskiego, nacz. Lindnera i kier. ref. polit. woj. łódzkiego M. Szeki.

Na tem posiedzenie zakończono.

Łódzcy strzelcy w Paryżu.

Onegdaj wyjechała z Łodzi na międzynarodowe zawody strzeleckie w Paryżu grupa strzelców okręgu Łódź z komendantem okręgu p. Hipolitem Piątkowskim na czele.

Strzelcy łódzcy wezmą również udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika w Wersalu ś. p. Daniela Merillona, prezesa międzynarodowego związku strzeleckiego.

W programie pobytu naszych strzelców w stolicy Francji jest również złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Podatek od aut.

Projekt już sporządzono.

Samochody obciążone są w Polsce daninami na rzecz państwa i samorządu pod rozmaitemi postaciami. Właściciel samochodu uiszcza więc najpierw na rzecz skarbu państwa opłatę przy rejestracji samochodu, i może być pociągany do dopłat za nadmierne zużycie dróg państwowych. Takichże dopłat mogą odeń żądać związki komunalne za niszczenie dróg samorządowych, pozatem opłat w miastach za niszczenie bruków miejskich, opłat mytniczych i rogatkowych przy wjazdach do niektórych miejscowości tu i owdzie opłat mostowych wreszcie mogą związki komunalne obciążać samochody podatkiem od przedmiotów zbytku.

Takie opodatkowanie samochodów — mniejsza nawet o wysokość opodatkowania — jest przedewszystkiem swą formą dokuczliwe dla właściciele pojazdów, pozatem zaś specjalnie w formie opłat mytniczych i rogatkowych, tamuje rozwój ruchu samochodowego w kraju. Toteż ministerstwo robó. publicznych opracowało projekt ustawy o podatku od pojazdów mechanicznych, mającego zastąpić wszystkie wymienione wyżej podatki i opłaty. Projekt ten z różnych powodów dotych zas nie zrealizowano ma on być jednak niebawem przedstawiony w swej ostatecznej formie radzie ministrów i po uchwaleniu przez nią wniesiony zostanie do sejmu.

Osobiste.

Łodzianin, p. Zygmunt Lubelski, uzyskał z odznaczeniem dyplom inżyniera-mechanika, na politechnice w Gandawie (Belgja).

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: M. Lipca (ul. Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). **(b)**

Komorne w nowych domach

będzie określone przez specjalny „referat" przy komitecie rozbudowy.

Komitet rozbudowy miasta jest obecnie jedynym czynnikiem, powołanym na mocy ustawy do walki z głodem mieszkaniowym przez popieranie wszelkiej inicjatywy budowlanej.

Komitet ten otrzymujący środki finansowe z państwowych funduszów budowlanych w ciągu dłuższego okresu swej akcji wyczerpał już kontyngent kredytów budowlanych. Ponieważ jednak cały szereg przedsiębiorstw budowlanych w dalszym ciągu potrzebuje pieniędzy na wykończenie swych prac, podjęto inicjatywę kredytową na zasadzie art. 28 ustawy o rozbudowie miast.

Ci, którzy otrzymują pożyczki na zasadzie art. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, muszą uzyskać kredyty ze źródeł prywatnych na wykończenie budowli, później zaś, po całkowitym uprzednio im przyznanej, w listach zastawnych i obligacjach, na warunkach identycznych z warunkami dotychczasowych pożyczek budowlanych.

W ten sposób zostaje umożliwiona szersza akcja budowlana..

W Łodzi powstaje cały szereg nowych domów o większej ilości mieszkań. Niestety jednak szeroki ogół mieszkańców naszego miasta **nie może korzystać z lokali w nowych budowlach z powodu niesłychanie wygórowanego komornego.**

Właściciele tych domów ustalają komorne podług swego widzimisie. Jako przykład możemy podać fakt, że w jednym z świeżo ukończonych domów za 3-pokojowe mieszkanie na czwartem piętrze pobierają **9.000 złotych za okres 2-letni.**

Nic więc dziwnego, że mieszkania te nie są dostępne dla inteligencji i sfer urzędniczych.

Ustawa o rozbudowie nie przewidywała ingerencji władz w sprawie ustalanie wysokości komornego w nowych domach, to też ich właściciele byli zupełnie nieograniczeni w swych zapędach.

Ostatnia jednak nowela do powyższej ustawy nałożyła na komitet rozbudowy obowiązek **czuwania nad wysokością komornego w wykończonych budowlach.**

Uchwalony na ostatniem przed ferjami posiedzeniu rady miejskiej regulamin działalności komitetu rozbudowy przewiduje, że komitet rozbudowy winien ustalać wysokość czynszu w nowych domach wybudowanych przy pomocy kredytów państwowych.

W związku z powyższą uchwałą w najbliższym czasie powstaje **specjalny referat, który na zasadzie kosztorysów budowy domów i opinji rzeczoznawców będzie ustalał wysokość komorneg wszystkich mieszkań.**

Referat ten będzie odgrywał **bardzo ważną rolę i w funkcjach swych do pewnego stopnia będzie przypominał urząd rozjemczy.** Do referatu powyższego będzie mógł się zgłosić każdy lokator świeżo wybudowanych domów z prośbą o oszacowanie swego mieszkania. Po odpowiednich oględzinach zostanie określona wysokość komornego. O ileby właściciel domu nie chciał się zgodzić na orzeczenie powyższego referatu i domagał się wyższego czynszu komornianego, lokator będzie mógł przesłać mu rejentalnie pieniądze.

W ten sposób przy sprawnem przefunkcjonowaniu tej nowej instytucji, mieszkania w nowych domach staną się dostępniejsze dla szerszego ogółu i ruch budowlany spełni swe przeznaczenie.

Mieszkania będą nie tylko dla wybrańców, ale i dla mniej zamożnych warstw ludności, dotychczas całkowicie pozbawionych dachu nad głową, lub gnieżdżących się w całkiem nieodpowiednich, ze względów zdrowotnych i higjenicznych, lokalach.

Biały.

Jak uchronić młodzież

od złych wpływów w czasie pozaszkolnym.

Większość dnia ucząca się młodzież spędza poza szkołą. Do szczęśliwych należy zaliczyć tych młodych, którzy mają możność spędzić czas wśród godziwych rozrywek, ćwiczeń sportowych, zabaw. Lecz takich jest stosunkowo niewiele.

W wielu domach natomiast, ze względu na trudne warunki materjalne, i ojciec i matka, zajęci są praca zarobkową, a dzieci, bez opieki opuszczone, nie mają co z czasem robić. Zresztą i wiele rodzin choćby chciało dzieciom swym udostępnić dobre spędzenie czasu, nie może tego uskutecznić, gdyż nie potrafi. Brak opieki rodzicielskiej, marnowanie czasu pozaszkolnego w niewłaściwym kierunku, jest prawdziwą krzywdą dla młodzieży, tembardziej że pozostając bez opieki młodzi łatwo mogą ulec złym wpływom, interesując się szkodliwemi dla nich przejawami życia.

Nie można więc oddzielać opiekę nad młodzieżą w szkole od opieki w godzinach pozaszkolnych. I dlatego też ministerstwo oświecenia opracowuje program opieki pozaszkolnej nad młodzieżą szkół średnich, który będzie miał za zadanie **zainteresować młodzież w godzinach pozaszkolnych godziwemi rozrywkami, właściwą lektura, sportem oraz widowiskami.** W ten sposób młodzież po przygotowaniu lekcji swych będzie mogła z prawdziwą korzyścią dla siebie spędzić resztę dnia.

Potłuczone garnki i talerze

są dowodem przemęczenia gospodyni domu.

Psychologowie zwrócili teraz swoją uwagę na zakres gospodarstwa domowego, chcąc zbadać przyczyny powodzenia lub też niepowodzenia starszych lub młodszych gospodyń w ich wysiłkach. „Angielski Narodowy Instytut Psychologji Przemysłowej" doszedł do wniosku, że o ile jednomiljonowa resza pracujących w Anglji kobiet, zasługuje na studjum i badanie, to ważniejszem jeszcze jest zbadanie warunków, w jakich pracuje 5 miljonów żon i gospodyń angielskich.

Wysiłki instytutu znalazły poparcie kobiety angielskiej. Tysiące domów oświadczyło swoją gotowość dopuszczenia do wnętrza inspektorów towarzystwa, którzy muszą „obserwować, analizować i rozważyć", zanim dojdą do pożądanych wyników.

Badaniu podlegać będą zarówno małe domki robotnicze, jak i wielkie domy wyższych sfer. Ale uwaga główna zwrócona będzie na domy klasy średniej, gdzie kobieta inteligentna walczy z niekorzystnemi warunkami mieszkaniowemi i brakiem pomocy.

W dawnych czasach przypisywano często winę budowniczym, którzy nie zastanawiali się przy rozplanowaniu domu ile zdrowia, ile sił oszczędzić można przez wyzyskanie odpowiedniego miejsca. Dziś z pomocą krokomierza oblicza się kroki procownicy kuchni; meble kuchenne i piec ustawia się tak, by chodzenie od jednego do drugiego jak najmniej wymagało ruchu. Krzesła będą odpowiedniej wysokości, by móc siedząco czyścić jarzyny, przygotowywać jedzenie, a stoły i krzesła będą miały ruchome płyny, dające się dostosować do wzrostu gotującej osoby.

Przy szorowaniu, trzepaniu, ścieleniu łóżek unikać się będzie zmęczenia. Ulepszone będą sposoby mycia naczynia, tace będą takiej wielkości, by z łatwością mieściły się we drzwiach. Przyczyny katastrof kuchennych, w których ofiarami są potłuczone garnki, szklanki, talerze, należy, tak twierdzą psychologowie, szukać w zmartwieniach i troskach lub innem zaprzątaniu umysłu.

Instytut przy pomocy filmów demonstrować ma różne ulepszenia z zakresu gospodarstwa domowego, tak naprzykład właściwy i niewłaściwy sposób obierania kartofli.

Instytut, który przyczynił się już teraz do znacznych ulepszeń po biurach, sklepach, restauracjach nie wątpi że jego wysiłki na nowem polu przyniosą pożądany skutek.

Nie skazujcie siebie samych na nędzę, wygnanie i poniewierkę przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Rozkaz!

Wszystkie chinki muszą się ostrzyc

Rząd nacjonalistyczny w Chinach wydał w tych dniach oryginalny rozkaz do płci pięknej. Rozkazał mianowicie wszystkim bez wyjątku kobietom i dziewczętom chińskim obciąć włosy a la garconne w ciągu trzech tygodni, pod groźbą kary więzienia.

Jedynie kobiety liczące ponad 70 lat mogą się nie stosować do tego prawa fryzjerskiego.

100 miljonów Chinek wylewa łzy rozpaczy, ale właściciele zakładów fryzjerskich są zachwyceni. Bo też to nie byle robota pozbawić chinki ich słynnych, długich, tradycyjnych warkoczy.

Kto będzie wypłacał

zapomogi pracownikom umysłowym.

Dyrektor obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi p. Ofenberg, zwrócił się do władz centralnych w Warszawie z zapytaniem, w jaki sposób uskuteczniane będą wypłaty zapomóg ustawowych bezrobotnym pracownikom umysłowym. Zarząd głównego funduszu bezrobocia poinformował p. dyr. Ofenberga, że istotnie w Łodzi wypłata zapomóg powierzona zostanie zastępczo kasie chorych i że w tej sprawie toczą się pertraktacje pomiędzy zakładem ubezpieczeń dla pracowników umysłowych a okręgowym urzędem ubezpieczeń. (p)

Akcja wyborcza

do rady Kasy chorych.

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do rady kasy chorych, stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókieniczego rozpoczęło energiczną akcję przedwyborczą w Łodzi i w miastach prowincjonalnych, biorących udział w wyborach, a więc w Zgierzu, Rudzie Pabjanickiej, Aleksandrowie i Konstantynowie. Organizacje przemysłu włókienniczego tych ośrodków w akcji przedwyborczej współpracują z wspomnianem łódzkiem stowarzyszeniem, które, jak wiadomo, reprezentuje drobny i częściowo średni przemysł **Łodzi i okręgu.**

—i—

ARSENE LUPIN REDIVIVUS.

Tajemnicza kasetka w której zginęła kolja brylantowa wartości 3 miljonów franków.

Arsene Lupin, włamywacz — gentleman znowu przypomina się naszej pamięci.

Kilka dni temu w Monte Carlo dokonano niezwykle śmiałej i pomysłowej kradzieży, u pewnego jubilera.

W godzinie obiadowej zjawił się w sklepie elegancki młodzieniec. W nieobecności właściciela, który poszedł na obiad, za ladą siedziała kasjerka. Gość oświadczył, iż zamierza nabyć sznur prawdziwych pereł. Sprzedawczyni wydobyła z gabloty kilka naszyjników, ale wytworny klijent dziwnie był wymagający. Chciał obejrzeć i porównać kilkanaście sznurów. Naiwna panienka wydobyła tedy zawartość gabloty, aliści w tej samej chwili młodzieniec wydobył błyskawicznym ruchem z kieszeni palta gumowego pałkę i zadał nią gwałtowny cios w głowę kasjercie, która zemdlała.

Złodziej porwał 30 naszyjników i ulotnił się jak kamfora.

Zdążył on zebrać całą kolekcję kosztownych bransolet i pierścionków z brylantami. Właściciel magazynu ocenia straty na kilka miljonów franków.

Ofiara nowoczesnego Arsene Lupin po przewiezieniu do szpitala złożyła władzom dokładne sprawozdanie, o przebiegu napaści.

Rysopis rzezimieszka zgadza się z rysopisem „mistrza brylanciarza", który w swoim czasie dokonał śmiałej kradzieży w magazynie jubilerskim, na rue de la Paix.

Przywłaszczył on sobie wówczas kolję wartości 3 miljonów franków. W wilję krytycznego dnia zjawił się w magazynie elegancki gentleman, obejrzał kolję, wpłacił za nią zadatek i polecił właścicielowi przynieść ją do hotelu. Następnego dnia złożył jubiler wizytę klijentowi, w jego hotelowym apartamencie.

Pan złodziej w obecności jubilera włożył kolję do kasetki, stojącej na toalecie, poczem oświadczył kupcowi ,że przyniesie pieniądze z przyległego saloniku. Jubiler napróżno czekał, na powrót klijenta..

Okazało się, że kasetka miała ruchomą ściankę, zaś w murze, na wysokości kasetki złodziejaszek zrobił otwór. Skoro „Arsene Lupin" wyszedł do przyległego pokoju, wystarczyło mu wsunąć rękę w otwór muru, by wyciągnąć z kasetki,wyśnioną w snach złodziejskich kolję.

Równocześnie z kradzieżą dokonaną w Monte Carlo, okradziono w Nicei bogatą Amerykankę panią Poirsen. Odbywała ona codzienną przejażdżkę autem po wybrzeżu, gdy nagle zauważyła brak naszyjnika wartości 750 tys. franków. Pani Poircen podczas spaceru wstąpiła do sklepu. Zauważyła tam jakiegoś młodego człowieka, który jej się badawczo przyglądał.

Towarzyszyła mu elegancka dama. Owa dama wychodząc ze sklepu pchnęła panią Poirsen, nieomieszkała jednak wyrazić z tego powodu ubolewania. Zdaje się, iż podczas wymieniania uprzejmych słówek, towarzyszka Arsene Lupin zdążyła ściągnąć z szyi Amerykanki nęcące perły.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen" (Dz. U.R. P. Nr. 18, poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527, art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku—niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 796 z dnia 10 sierpnią 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 klg.:

w hurcie:
mąka żytnia 65 proc. . . — gr.
mąka pszenna 55 proc. . . 80 gr.

w detalu:
mąka żytnia 65 proc. . . — gr.
mąka pszenna 55 proc. . . 88 gr.
chleb żytni pytlowy 65 proc. 60 gr.
chleb razowy . . . . . 50 gr.
bułki . . . . 1.15 gr.

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów, par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych będą karani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. Nr. 91 z 1926 roku, poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1928 roku.

Wice - Prezydent m. Łodzi
(—) dr. E. Wieliński.

Kto się zbogacił.

3-ci dzień ciągnienia 17 loterji państwowej.

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia 4 klasy 17 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na Nr. Nr.:

2.000 zł. na nr. 5475.

1.000 zł. na n-ry: 29552 72616.

800 zł. na n-ry: 76807 102599 118452.

600 zł. na n-ry: 26120 78307 78663 80772 150621.

500 zł. na n-ry: 23502 63950 72995 75727 93197 96317 98111 99197 103046 139670 143496 147863 149596.

400 zł. na n-ry: 4687 6976 11698 20307 23387 28688 29358 30912 34002 35501 39164 42073 45165 46133 51955 56879 60385 64910 67487 67865 67963 76447 77755 79486 82063 82356 88854 94687 95119 95379 95390 97321 97786 97843 99680 100539 101129 101139 101610 101785 106072 106180 106831 108063 108598 109082 109190 110073 110506 110600 110765 112016 113072 113207 113708 122621 125256 125988 131885 132969 142452 143692 144182 154877.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
11 sierpnia 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
11 sierpnia 1928

Dwa miljony dolarów

otrzyma magistrat z pożyczki śląskiej, tytułem kredytów przejściowych.

Suma ta zostanie zużyta na kanalizację (8,5 milj. zł.), budowę domów (7,9 milj. zł.) i budowę cegielni (2 milj. zł.)

Rozmowa z p. wiceprezydentem dr. Wielińskim.

Zwróciliśmy się do wiceprezydenta dra Wielińskiego z prośbą o poinformowanie nas o finansowaniu inwestycji miejskich, wobec odroczenia realizacji pożyczki amerykańskiej.

— Chcę stwierdzić — mówił prez. Wieliński — iż pogłoski, o cofnięciu się firmy Larmont z kontraktu pożyczkowego nie są ścisłe. Emisja została jedynie odroczona aż do chwili nastania pomyślnych warunków na rynku new - yorskim.

Wobec czego zwróciliśmy się do Banku gospodarstwa krajowego o udzielenie nam kredytów przejściowych. Otrzymaliśmy je w wysokości 2 miljonów dolarów, przedstawiających równowartość 18,400.000 zł. Bank Gospodarstwa udzielił miastu pożyczki z funduszów uzyskanych przez realizację pożyczki śląskiej, której, jak wiadomo musieliśmy przyznać pierwszeństwo.

Śląsk zaciągnął pożyczkę w wysokości nominalnych 11 mil. dolar., podczas gdy zapotrzebowanie wynosi ok. 5 mil. dol. Dzięki temu Bank Gospodarstwa mógł oddać nam do dyspozycji pewną część nadwyżki.

Narazie pozostaje jeszcze formalnie niezałatwiona sprawa oprocentowania tych kredytów.

— Imieniem zarządu miasta zastrzegłem się wobec prezesa Banku Gospodarstwa dra Góreckiego — mówił prez. Wieliński — iż Łódź nie może ponieść wyższych odsetków, za ten kredyt przejściowy, aniżeli wynosiłyby koszty pożyczki Larmontowskiej. Prez. Górecki przyrzekł załatwić tę sprawę, w sensie dla nas pożądanym. Sprawa ta komplikuje się o tyle, iż koszty pożyczki śląskiej są wyższe, aniżeli łódzkiej. Niewątpliwie jednak sprawa ta zostanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego załatwiona przez w sposób dla Łodzi przychylny.

— Dzięki kretytom przejściowym stan kasy miejskiej jest bardzo płynny. Sumy 18.400.000 nie pobraliśmy jednorazowo lecz dysponujemy nią stopniowo, w stosunku do wykonywanego przez nas programu inwestycyjnego. Kasa miejska podnosi każdego 1-go i 15-go połowę kontyngentu miesięcznego.

Kredyt 2 mil. dolarów został rozłożony w następujący sposób:

Lipiec: 4.800.000 złotych z czego na kanalizację wydatkowano 2,8 mil. zł., a na budowę domów robotniczych 2 mil.

Sierpień: 5.700.000 zł. — z czego na kanalizację 1.500.000, domy robotnicze 3.000.000, budowa cegielni mechanicznej 1.200.000 zł.

Wrzesień: 3.000.000 zł. — z czego na kanalizację 1 miljon, na domy 1.700.000 zł., na cegielnię 300.000 zł.

Październik: 2.400.000 zł. — z czego na kanalizację 1.200.000, na domy robotnicze 1.200.000 zł.

Listopad: 1.200.000 zł. zostaną w pełni zużyte na kanalizację.

Grudzień: 800.000 zł. na kanalizację.

Styczeń: 500.000 zł. na budowę cegielni.

Tak przedstawia się plan naszej letniej, jesiennej i zimowej kampanji inwestycyjnej, przeprowadzonej z kredytów przejściowych — mówił prezydent dr. Wieliński. — Ogółem wydatkowujemy 8,5 mil. na kanalizację, 7,9 mil. na budowę domów robotniczych i 2 mil. zł. na budowę cegielni mechanicznej.

W okresie sesji jesiennej Rady miejskiej zwrócimy się z wnioskiem i zatwierdzenie dodatkowego budżetu nadzwyczajnego, obejmującego kredyty na roboty inwestycyjne i plantacyjne.

Zaznaczyć muszę, iż dochody zwyczajne wpływają normalnie. Pierwszy kwartał roku budżetowego t. j. okres od 1 kwietnia do 31 maja zamknęliśmy sumą 7.351.784.99, dochodów zwyczajnych i 5.748.824 zł. rozchodów zwyczajnych. Ogółem wtym okresie kasa miejska wydatkowała 15.652.563.16 zł, z wpływów, które wyniosły 15.805.540.99.

Łódzki rynek dyskontowy.

Sytuacja na łódzkim rynku dyskontowym w dalszym ciągu nie wykazuje istotniejszych zmian.

Charakterystyczną cechą rynku jest brak dobrego materjału, co wpływa na zniżkowe ukształtowanie się stopy dyskonta prywatnego.

Podaż gotówki, aczkolwiek również ograniczona, znacznie przekracza możliwości tranzakcyj, wynikających z zaofiarowania portfeli wekslowych.

Podaż weksli w t. zw. gatunkach średnich jest znacznie obfitsza, aniżeli materjału pierwszorzędnego. Okoliczność ta powoduje wyraźne zróżniczkowanie między tendencją stopy dyskontowej dla materjału „średniego" i pierwszorzędnego. O ile więc, jak to zaznaczyliśmy, dla stopy dyskontowej materjału pierwszorzędnego utrzymuje się tendencja zniżkowa, o tyle przy dyskoncie weksli „średnich" tendencja jest zwyżkowa.

Za normalne granice „ulicznej" stopy, ustalone w ciągu szeregu ostatnich miesięcy, uważać należy 1 i pół procent do 1,8 proc. w stosunku miesięcznym przy wekslach pierwszorzędnych i do 2 i ćwierć procent przy materjale „średnim".

Przy obecnym zaś ukształtowaniu się podaży wekslowej do zaofiarowania gotówki stopa procentowa przy pierwszorzędnym materjale oscyluje w granicach 1,4 proc. i nie przekracza 1,75 proc., zaś przy dyskoncie „średnich" portfeli utrzymuje się w żądaniu 2,4 a nawet 2 i pół proc., jako maksimum.

Operacje tratami dolarowemi wobec zupełnego braku podaży tego materjału nie są dokonywane. Zaznaczyć należy, iż ostatnie t. zw. „ultimo" przeszło pod względem wypłacalności dłużników zadawalniająco.

W związku z rozpoczynającym się obecnie sezonem na rynkach wyrobów włókienniczych spodziewane jest również duże ożywienie na rynku dyskontowym.

Dotychczas łódzki rynek dyskontowy od szeregu już miesięcy wykazywał stan zupełnej apatji.

Zdaniem miarodajnych osób, zwiększenie podaży wekslowej nie wywrze większego wpływu na kształtowanie się stopy dyskonta prywatnego.

—C.—

W notesiku businessmana.

Łódź, 11 sierpnia.

POLSKIE BEKONIARNIE przeżywają ciężki kryzys wobec spadku cen polskich bekonów w Anglji i jednoczesnej podwyżki cen surowca na rynku krajowym.

CAŁKOWITY OBIEG PIENIĘŻNY w kraju w dniu 20 ub. m. wynosił 1.331.887.000 zł., w tem biletów Banku Polskiego na sumę 1.090.944.000 zł., biletów zdawkowych na sumę 100.539.000 zł., bilonu srebrnego na 82.150.000 zł. i bilonu niklowego na 58.254.000 zł.

PRZEDSTAWICIELE BANKÓW TRUST, Chase National Bank i Blais and Co po miesięcznym pobycie w Polsce przedstawili rządowi projekt statutu banku centralnego dla spraw długoterminowego kredytu rolnego. Rola banku centralnego polegałaby na dyskontowaniu listów zastawnych ziemskich, emitowanych przez poszczególne instytucje i na podstawie tych dyskontowanych listów — na emitowaniu własnych obligacji i plasowaniu ich zagranicą. W ten sposób odbywałby się stały dopływ kapitału zagranicznego na cele rolnicze na warunkach coraz dogodniejszych. Ponieważ ustałaby konkurencja działających obecnie towarzystw kredytowych na rynkach zagranicznych zamiast kilku typów listu zastawnego, istniałby tylko jeden solidny papier. Kapitał zakładowy banku centralnego dla spraw kredytu długoterminowego wynosić m. 25 milj. zł. Bank będzie miał prawo wypuszczenia obligacji do dosięciokrotnej wysokości kapitału zakałdowego. Dalsza zwyżka kapitału przewidywana jest w miarę zbliżenia się do tej granicy emisji.

ZBIÓR PSZENICY I ZBÓŻ JARYCH da przypuszczalnie lepsze wyniki od sprzętu zeszłorocznego. Zbiór żyta określić można, jako średni.

POLSKI PRZEMYSŁ DRZEWNY przechodzi ciężki kryzys, wskutek nikłego ruchu budowlanego oraz zmniejszającego się eksportu. Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył tytułem próby 3 milj. zł. kredytu pod zastaw drzewa ciętego. Oczywiście ta suma, udzielona eksperymentalnie nie stoi w stosunku do zapotrzebowania kredytowego tej branży.

AKCJE IMIENNE ZAWIERAJĄ KUPONY, oznaczoną firmą spółki, numerem akcji i numerem kuponu. Stąd wynika, że akcje imienne są tytułami mieszanemi, a mianowicie: co do kapitału imienne, co do dywidendy — są na okaziciela.

Jak podaje „Przegląd Prawa Handlowego" trybunał handlowy w Paryżu orzekł, że w tych wypadkach dywidendę od akcji imiennych należy płacić za okazaniem kuponu bez okazania samej akcji.

Ożywienie

w handlu i przemyśle bawełnianym.

Zgodnie z naszemi przewidywaniami, bieżący tydzień stał się punktem zwrotnym w handlu wyrobami bawełnianemi.

Większy ruch w handlu w bieżącym tygodniu panował we wtorek i czwartek przyczem w ciągu tych dni zjazd zamiejscowego kupiectwa był bardzo znaczny.

Wśród odbiorców reprezentowane było kupiectwo ze wzsystkich dzielnic. Popytem cieszyły się wyłącznie typowe towary zimowe, jak bojki, flanela, sybiry i barchany. Towary białe w zaniedbaniu.

Ceny nadal nie wykazują zmian. Jako pokrycie przyjmowane były weksle z terminem do 6 miesięcy.

—i—

Wiadomości gospodarcze

„JEDWAB BEMBERSKI" CZY „SZTUCZNY JEDWAB".

Berlin, 10 sierpnia.

W związku z zagadnieniem nielojalnej konkurencji zastanawiały się sądy niemieckie nad pytaniem, czy określenie „jedwab bemberski" („Bembergseide") nie nasuwa wątpliwości co do pochodzenia i rodzaju towaru, czy — w szczególności — nie wywołuje błędnego poglądu u nabywcy, iż jest to jedwab roślinny, naturalny.

Berlińska Izba Przemysłowo - Handlowa wydała w tej materji następującą opinję: Aczkolwiek określenie „Bemberg-Seide" jest w powszechnem użyciu i powszechnie oznacza jedwab sztuczny, to jednak w interesie pewności obrotu i prawidłowości określeń, w interesie szerokiego ogółu mało orjentujących się nabywców, należy zawsze i wszędzie, gdzie chodzi o sztuczny jedwab, tę jego cechę wyraźnie oznaczać. Taksamo niedopuszczalnym jest skrót „K-Seide" zamiast „Kunstseide".

„Berliner Tageblatt" słusznie krytykuje opinję Izby: wiadomo powszechnie, że wszelka „Seide" „z dodatkiem" („Viscose-Seide", „Wasch-Seide", „Agfa-Travis-Seide" etc) jest jedwabiem sztucznym. Powyższe orzeczenie Izby Berlińskiej będzie miało doniosłe znaczenie dla niemieckiego orzecznictwa. Także i dla naszego.

***

Powstał projekt utworzenia Centralnego Banku Niemieckich Przemysłów A. G. Instytucja ta ma stać się aparatem sprowadzającym kredyty z zagranicy i rozprowadzającym je w organiźmie drobnego przemysłu niemieckiego. Strona finansowa tej instytucji zarysowuje się następująco: Kapitał akcyjny, narazie w kwocie 15 milj. marek, wpłacają niemieckie banki państwowe i publiczne instytucje kredytowe oraz banki amerykańskie i holenderskie — tymczasem w 25 proc. Amerykańskie konsorcjum prowadzi Equitable Trust Co. Instytucja ma udzielić pożyczek przedsiębiorstwom, dla których zagraniczny rynek kredytowy byłby na innej drodze niedostępny. Zwracamy uwagę na powyższy projekt, któryby i u nas mógł znaleźć naśladowców.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 10-go sierpnia 1928 r.

CZEKI: Belgja 124.11, Londyn 43.29 i pół, 43.29, Nowy York 8.90, Paryż 34.85 i pół, Praga 26.42, Szwajcarja 171.67, 171.64, Sztokholm 233.70, Wiedeń 125.77 i pół. Marka niem. 212.38

AKCJE.

Bank Handlowy 117, Bank Polski 181, 183, Bank Przem. Warszawski 110, Bank Zachodni 35, 36, Bank Zarobkowy 83, Kijewski 79, Spiess 165, Elektryczność 84, Cukier 65, Firley 72, Węgiel 100, 100.25, 100, Nobel 33.50, 33, 33.50, Cegielski 47, Lilpop 45, 44, Modrzejów 44, Norblin 227.50, Parowozy II em. 38.50, Starachowice 56.50, 57.25, 57, Zawiercie 27.25, Klucze 7.10.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 94.50, 93.50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konw. kolejowa 61.90, Kolejowa 104, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.40, 52.50, 8 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 71.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 9 sierpnia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 19.75—80, marzec 19.80—85, maj 19.78—80, lipiec 19.72, październik 19.92—95, grudzień 19.85—88. Notowania środkowe: styczeń 19.25, marzec 19.32, maj 19.44, lipiec 19.61, październik 19.41, grudzień 19.32. Zamknięcie: loco 18.95, styczeń 18.52, luty 18.57, marzec 18.62—64, kwiecień 18.60, maj 18.57—61, czerwiec 18.54, lipiec 18.51, sierpień 18.42, wrzesień 18.49, październik 18.64—69, listopad 18.63, grudzień 18.62—65.

Aleksandrja, 9 sierpnia. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 36.98, listopad 36.78, Ashmouni: sierpień 23.92, październik 24.45 grudzień 24.87.

Liverpool, 9 sierpnia. Bawełna egipska. Zamknięcie: loco 18.55, styczeń 17.81, marzec 17.96, maj 18.01, lipiec 18.08, wrzesień 17.57, listopad 17.62.

Liverpool, 9 sierpnia. Havas. Bawełna. Zamknięcie: loco 11, styczeń 10.11, luty 10.08, marzec 10.11, kwiecień 10.12, maj 10.13, czerwiec 10.12, lipiec 10.11, sierpień 10.23, wrzesień 10.18, październik 10.13, listopad 10.08, grudzień 10.08.

Nowy Orlean, 9 sierpnia. Bawełna. Zamknięcie. Loco 18.75, styczeń 18.14—16, marzec 18.18—20, maj 18.17—20, lipiec 18.10, październik 18.14—15, grudzień 18.15—19.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

KRYNICA

Dr. Władysław
Eljasiewicz
przyjmuje w willi „Raj".

OTWOCK

Pensjonat **„JULJANÓW"** (Anny Gwircmanowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higjeny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Młądzka 24, tel. 60.

Dr. H. RAKOWSKI

choroby wewnętrzne
Zawadzka № 8, tel. 37-34
powrócił.

KASA

ogniotrwała (zagraniczna) prawie nowa
okazyjnie do sprzedania
Wiadomość: Zawadzka 39, u dozorcy 11

Fotograf-amator

młody, energiczny, który posiada własny aparat i ma kilka godzin dziennie wolnych
poszukiwany.
Oferty sub. „Fotograf" do administracji „Republiki" 11

W dniu 7 sierpnia 1928 r. skradziono mi z mieszkania przy ulicy Krzyżowej 24 w Tomaszowie Maz. 3 weksle po zł. 50 wystawca Stefan Tokarski, data wystawienia 28 luty 1928 r. reszta blanko. Ostrzegam przed nabyciem tychże wekslі, które niniejszym unieważniam
Bronisława Kopczyńska.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Dla dorosłych!
Za kulisami ekranu
Dramat osnuty na tle sławy i nędzy aktorów. —— W rolach głównych: Iwan Mozżuchin i Natalja Lisenko
Nad program: **HOLLYWOOD** (Szał filmowy)
Dla młodzieży!
DELFIN FRANCJI
Dram. w 8 akt. NAD PROGRAM ???

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstntynowska 9.
Godz. przyj. od 12—2 i 5—7.

Poszukuję
2 pokojowego mieszkania
z kuchnią. Opłata od umowy. Oferty sub. „Inż. S. P."

KOCIOŁ parowy

powierzchni około 30 mtr. z ciśnieniem 6 atm.
natychmiast poszukiwany
Oferty sub „D. A." do Biura Ogłoszeń S. FUCHS, Piotrkowska 50.

SILNIKI ELEKTRYCZNE

pierwszorzędnych firm od 1. HP do 15. HP. sprzedaje po cenach fabrycznych ze składu
BIURO TECHNICZNE
„DYNAMO"
Piotrkowska 85, tel. 8-27.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE



USUWA
HEMORIN-KLAWE

LOKAL FABRYCZNY

Z 30-ma mechanicznymi warsztatami tkackimi 64—72 cali oraz kilkoma warsztatami rewolwerowymi **od zaraz poszukiwany do wydzierżawienia.**
Oferty pod literę „K." do administracji „Republiki".

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1,30-2,30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 6—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 po poł.

POSZUKUJĘ LOKALU

od 2 do 4 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami.
Oferty sub. „G. W." do administracji „Republiki" 12

NOWOŚĆ
dla Radjosłuchaczy
Dla reklamy sprzedajemy po cenach fabrycznych aparaty akumulatory, baterje anodowe, słuchawki, głośniki i wszelkie części radjowe. **Elektros** Łódź, Cegielniana 6 tel. 56-59

Wiśniowa Góra
WILLA KRENICERA
Przyjmę kilka osób z całkowitem wyborowem utrzymaniem. B. Bryszowa.

Slusarz

lub uczeń ślusarski z kilkuletnią praktyką natychmiast **potrzebny.**
Zgłosić się z świadectwami od 7—8 rano do kantoru. Ł. F. R. Kilińskiego 134

OKAZYJNIE
do sprzedania
Samochód „OPEL" Landolet 10/30 H. P. 4-ro cylindrowy. Wiadomość w adm. „Republiki" pod „OPEL"

KUPIEC RUTYNOWANY

poważny znajdujący się w ciągłych rozjazdach między **Łodzią a Paryżem** wyjeżdża w tych dniach do **Paryża** i przyjmuje wszelkie komisje i zlecenia **Nawrot 38a m. 4 front I piętro**
Godz. przyjęcia od 10—12 i 6—8.

Fryzjer-(ka) damski

potrzebny na wyjazd
na dobrych warunkach. Zgłosić się można zaraz u p. Najmana ul. Podrzeczna 7.

WIECZOROWE ZAJĘCIE

poszukuje polsko-niemiecka
korespondentka
Łask. zgłoszenia pod „M. U". do Rep.

Lekarz dentysta (ka)

na zastępstwo, na godziny popołudniowe do gabinetu dentystycznego, na dobrych warunkach
poszukiwany natychmiast
Wiadomość. Kilińskiego 60 Grodzieńczyk, godz. 8—9 wieczór.

Dr. med.
JAN POLAK
Chor. wewnętrzne
Andrzeja 43
telefon 64-21.
Przyjmuje od 11-12

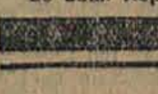
tel. 31-85
Doktór
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
POWRÓCIŁ.
Gdańska 42.
godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2.45 i 8—9 w.

Doktór
Sołowiejczyk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92
przyjmuje od 1— 4 ppoł. i 8—9 wiecz.

Lekarz-dentysta
C.
Halbersztadt
powróciła
przyjmuje Narutowicza 56. od 3-7 pp.

KORESPONDENT
niem.-franc.-angielski ma **godziny wolne.**
Telefon 57-36.

SZERMASZYNĘ
oraz
TRAJBMASZYNĘ
poszukuję do nabycia.
Oferty pod „J. 200" do adm. Rep.



Żądajcie wszędzie łóżka polowe składane „Pal-ma-Paten." za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie: łóżka metalowe, amerykańskie, polowe i łóżka-stół. wózki sportowe, krzesełka dziecinne oraz materace wyścielane i miękkie.
Północna 24,

Kupno i sprzedaż

Samochody dwa 4-ro i 7-mio osobowe okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 86 — Jeżewski 12

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, II wejście 1 piętro

Okazja Tanio do sprzedania pelleryna z nurków, piękna. Nawrot 21 Zakład krawiecki Jagielskiego. 12

Okazja Otręby jęczmienne, żytnie i pszenne do starcza wagonami Łódź. Kilińskiego 41 m. 7. Kucowski

Okazja! Bardzo dobrze prosperująca piwiarnia z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania ul. Pabjanicka 26 u „Fryzjera" 12

Pianino „Sella" w dobrym stanie do sprzedania. Pusta 29 m. 3. Obejrzeć można od 12 do 4 po południu. 14

Kupię wózek ręczny dwukołowy. Lustarnik Piotrkowska 104. Telef. 20-83. 12

Sprzedam sklep pokój i kuchnię. Tramwajowa Nr. 3 13

Tanio sprzedam fortepian. Andrzeja 58 m. 12-a 6-11.

Lokale

Oddam pokój umeblowany Ewangielicka 7 m. 11 obejrzeć od 10—4-ej 12

Pokój poszukuję na pracownię sukien Oferty dla „R. W.

1-2 duże frontowe pokoje bez mebli do wynajęcia izraelicie, w pierwszorzędnem domu osobne wejście, centralne ogrzewanie, elektryczność. Oferty dla „K. M."

Młody inżynier poszukuje niekrępujący pokój za lekcje francuskiego, matematyki, ewent. z małą dopłatą Oferty sub. „Inżynier." 12

Poszukuje 1-2 pokoje bez mebli z używalnością kuchni, w spokojnym domu Of. sub. „Erbe". 12

Pokóju umeblowanego z używalnością łazienki natychmiast poszukuję Cena obojętna. Of. do „Republiki" pod „W M."

Odnajmę 1 lub 2 pokoje kompletnie umeblowane z pianinem, z wszelkiemi wygodami, z używalnością kuchni Zastać od 1—4 i od 7-ej Piotrkowska 189 m. 28.

Poszukuję mieszkania, u samotnej idealnej, młodej pani Oferty sub „Laufer".

Pokój front. dwuokienny umebl odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47 m. 33 wejście — pr. oficyna II p.

Młody inteligent poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem. Oferty sub. „I. L." do „Republiki" 11

Krynica-Zdrój. Pensjonat Z. Wójcickiej poleca na miesiące sierpień i wrzesień pokoje wraz z utrzymaniem, lub bez. Zamówienia przyjmuje się: Orla 23 m. 22, telefon 15-96 30

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego przyjmę na stancję 2 panienki lub 2 chłopców Troskliwa opieka zapewniona Juljusza 4, m. 8 od 3-5 11

Posady

Poszukiwane od zaraz zdolne krawcowe do garderoby dziecinnej, magazynowej do wydania do domu. Zgłosić się „Szyk Dziecięcy" Nowo-Cegielniana 5 12

Potrzebna panienka do pralni chemicznej w charakterze ekspedjentki. Piotrkowska 116 12

Studentka wyższego kursu prawa ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej, stenografji polsko-niemieckiej oraz podwójnej księgowości pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia w biurze lub u adwokata. Oferty sub „Łódź 15" do adm. „Republiki" 11

Potrzebny czeladnik i podręczny stolarski. Młynarska 91 11

Potrzebna manicurzystka do zakładu fryzjerskiego M. Kupka, Południowa 12 11

2000 zł. kaucji! Poszukuje zdolny i pracowity młodzieniec odpowiedniej posady w charakterze kasjera, magazyniera lub na podróż. Łaskawe piśmienne zgłoszenia pod „2000". 11

Potrzebni fryzjer męski i damski i fryzjerka. Główna Nr. 20 11

Aplikant sądowy, redagujący fachowo wszelkie podania, ma godziny popołudniowe wolne. Oferty sub „Korespondent-tłumacz" do admin. „Republiki" 12

Dyplomowany kapelmistrz oraz członek Łódzkiej i Krakowskiej Filharmonji przyjmie posadę nauczyciela muzyki (orkiestra) w szkole rządowej lub prywatnej. Wiadomość 6-go Sierpnia 10 m. 34.

Sprzedawca branży manuf. który jest także buchalterem bilansistom pragnie zmienić posadę. Oferty sub. „Sprzedawca"

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów i bielizny Artur Eger Sienkiewicza 59 12

Poszukuje się elektromonterów i pomocników. Zgłaszać Magistracka 16 na budowli o 9 rano.

Chłopiec uczciwy potrzebny zaraz Piotrkowska 134 m. 9.

Kelner szuka posady w restauracji cukierni, hotelu, wędliniarni lub kawiarni na procent lub tygodniówkę. Wiadomość w admin. „Republiki" sub „Kelner A. B. 100"

Subjekt - piwiarz restauracyjny, który pracował w Warszawie w I-szorzędnych firmach szuka posady. Wymagania skromne. Wiadomość dla „Piwiarza" w admin. „Republiki"

Administracji domu za mieszkanie lub innego zajęcia dodatkowego poszukuje rutynowany buchalter, urzędnik podatkowy. Oferty w adm. „Republiki" pod „Akuratny" 19

Potrzebny pracownik fryzjerski. Zawadzka 22. H. Gulder 13

Szofer przyjmie posadę na jakiejkolwiek maszynie na miejscu lub na wyjazd, warunki minimalne. Oferty do adm. „Republiki" pod „Prowincja" 12

Nauka wychowanie

Studentka wyższego kursu, wykwalifikowana nauczycielka udziela lekcyj. Zakres 8-iu klas. Języki oraz matematyka i fizyka. Berlińska, Nowo Targowa 4, od g. 2—4 12

Rozmaite

Na cyklodromie Konstantynowska 16, nauczysz się poprawnie jeździć na rowerze Wypożyczamy rowery na miasto. Wykonywamy solidnie wszelkie reperacje rowerów (codziennie do godz. 10-ej wieczór) 30

Poszukuje dzierżawy domku na przedmieściu Łodzi blisko tramwaju. Łaskawe piśmienne Zgłoszenia pod „Dzierżawa domku" do admin. „Republiki" 11

Uczciwy znalazca złotego pierścionka z djamencikami zechce zwrócić za wynagrodzeniem Główna 61, Strasman 11

Uwaga! Podaję do wiadomości, że unieważniam podpis i żyro na wekslach z podpisem Rubin Pakuła Tomaszów-Maz. Kramarska 7 12

Choroby serca, astma. Sanatorjum „Salus". Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 30 VI.

Poszukuję 500—1000 złotych pożyczki na dobry procent. Zwrot pewny i zabezpieczony hipoteką Oferty dla „Właściciela domu" 12

Przyjmuję zamówienia na kapy, story i filet oraz szyję suknie najelegantsze po cenach przystępnych Wólczańska 168 vis a vis kantoru 12

Na krosnach

jedwabnych przyjmuje się do tkania na dogodnych warunkach. Wiadomość tel. 60-24.

Niania

wykwalifikowana do noworodka poszukiwana od zaraz. Zgłosić się do Lekarza-dentysty Główna 51

Gońców
na stałą tygodniówkę, z własnemi rowerami, oraz czeladników krawieckich poszukuje: Szybka Pomoc Krawiecka Piotrkowska 110.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarucz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.